WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 41 (206)

SOBOTA 12 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 6.59, zach. 16.43

Sejm ratyfikował układ z Rumunią

o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

54 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego miało przebieg szczególnie ożywiony i ze względu na szereg niezwykle ważnych punktów porządku dziennego wzbudziło żywe zainteresowanie. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele. W loży dyplomatycznej zasiadł ambasador Rumunii Raiciu w otoczeniu członków ambasady. Loża prasowa i galeria dla publiczności przepełnione.

Posiedzenie otworzył o godzinie 10 min. 15 Marszałek Sejmu Ustawodawczego ob. Władysław Kowalski. Po załatwieniu zwykłych formalności, Izba zgodnie z wnioskiem ob. Marsz. Sejmu odesłała do Komisji w pierwszym czytaniu rządowe projekty ustaw o zmianie ustawy o paszportach, o zakładach utylizacyjnych, o zmianie niektórych gruntów państwowych, o zakładaniu rejestrów dla statków żeglugi śródlądowej, o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, o zakładaniu rejestrów spółdzielni, których rejestry zaginęły lub uległy zniszczeniu.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego ob. Marszałek udzielił głosu posłowi Juszkiewiczowi (SL), który w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych złożył sprawozdanie o rządowych projektach ustaw: **o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową podpisanego w Bukareszcie dn. 26 stycznia 1949 r.**, oraz o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową, oraz układu w przedmiocie zastosowania powyższej konwencji, podpisanej w Bukareszcie dnia 10 września 1948 r. (Przemówienie posła Juszkiewicza podamy w numerze jutrzejszym).

Po przemówieniu posła Juszkiewicza zabiera w dyskusji głos szereg mówców, z których każdy podkreśla doniosłe znaczenie zawartego sojuszu i w imieniu swego klubu deklaruje poparcie dla przedłożonych przez rząd projektów ustaw ratyfikacyjnych.

W imieniu PSL i SL pos. **Kiernik z radością powitał umowę o sojuszu polsko - rumuńskim. Wśród długo niemilknących oklasków Izba uchwala jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu ratyfikację układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy z Rumunią oraz konwencji gospodarczej.**

W następnym punkcie porządku dziennego Izba rozpatrzyła rządowy projekt o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej, który po krótkiej dyskusji został przez Sejm uchwalony jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Po dziesięciominutowej przerwie Izba rozpatrzyła i uchwaliła w drugim i trzecim czytaniu **rządowy projekt ustawy o obrocie zwierzętami**

(Dokończenie na str. 3-ej)

Sprawa kardynała Mindszenty'ego

w Najwyższym Trybunale Ludowym

BUDAPESZT (PAP). Na skutek odwołania Mindszenty'ego i współoskarżonych, Najwyższy Węgierski Trybunał Ludowy rozpatrzy w przyszłym tygodniu ponownie ich sprawę. W razie stwierdzenia jakichkolwiek uchybień w przewodzie sądowym, sprawa Mindszenty'ego zostanie przekazana jednemu z sądów niższej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W skład Trybunału Ludowego wchodzą: przewodniczący, mianowany przez min. sprawiedliwości oraz przedstawiciele wszystkich partii koalicji rządowej, którzy muszą mieć wykształcenie prawnicze.

Wykrycie

organizacji szpiegowskiej w radzieckiej strefie Niemiec

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN w strefie radzieckiej Niemiec została wykryta organizacja podziemna, której celem było sabotowanie reform demokratycznych i zbierania informacji szpiegowskich. Na czele organizacji stał przewodniczący jednej z organizacji unii liberalno - demokratycznej w Saksonii — Bretschneider. Aresztowani członkowie organizacji oświadczyli, iż była ona podporządkowana zagranicznemu ośrodkowi szpiegowskiemu w Berlinie, od którego otrzymywała dyrektywy. Dochodzenie trwa.

Za pokojem i przeciw pokojowi

W dniu wczorajszym Sejm Rzeczypospolitej ratyfikował jednogłośnie podpisany niedawno z Rumunią układ przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy oraz konwencję o współpracy gospodarczej. Zawarty układ stanowi jedno z ogniw w ogólnym łańcuchu walki o zachowanie i utrwalenie pokoju, konsekwentnie prowadzonej przez ZSRR oraz kraje demokracji ludowej. Tym duchem pokojowości przepojony jest cały układ, a zasadniczym jego celem jest „przedsięwzięcie wspólnie wszystkich dostępnych środków dla usunięcia wszelkiej groźby powtórzenia się agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie."

Ogłoszona niedawno deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR poddaje miażdżącej krytyce zabiegi imperialistów anglo-saskich nad montowaniem tzw. paktu północno-atlantyckiego. Deklaracja na podstawie dokładnej analizy wydarzeń politycznych stwierdza, iż koła rządzące Stanów Zjednoczonych prowadzą politykę jawnie agresywną, której właściwym celem jest ustanowienie przemocą anglo-amerykańskiego panowania nad światem.

Tym wojowniczym tendencjom kół imperialistycznych, przeciwstawia ZSRR i kraje demokracji ludowej szczerze pokojową politykę, opartą na wzajemnej współpracy oraz poszanowaniu interesów innych krajów. Ogromne wrażenie na całym świecie wywarła wielka ofensywa pokojowa, którą rozpoczął Związek Radziecki, a która to ofensywa miała na względzie usunięcie momentów zatruwających atmosferę współżycia międzynarodowego. Przyczyniła się ona w znacznej mierze do obnażenia przed całą opinią światową istoty imperializmu, który w stosunku do propozycji radzieckich, podyktowanych troską o pokój i bezpieczeństwo świata, zajął pozycję wrogą. Stąd nie mogło dojść do spotkania generalissimusa Stalina z prezydentem Trumanem.

Jednakże Związek Radziecki, mimo otwarcie złej woli strony przeciwnej, nie rezygnuje z dalszej walki o zachowanie największych wartości ludzkości. Dowodem tego jest ponowienie przez niego ostatnio na Radzie Bezpieczeństwa propozycji redukcji o 1/3 zbrojeń pięciu wielkich mocarstw oraz zakazu broni atomowej.

Kraje demokracji ludowej sekundują Związkowi Radzieckiemu w dziele utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa świata. Podpisanie układu z Rumunią przez Polskę jest jednym z fragmentów tych dążeń i usiłowań. I tu mamy biegunową różnicę: wszelkie Unie Zachodnie i Pakty Atlantyckie stać się mają w myśl intencji ich twórców instrumentami agresji, instrumentami podboju świata przez USA wówczas, gdy porozumienia i traktaty zawierane przez ZSRR i państwa demokracji ludowej służą takim ideałom, jak pokój i bezpieczeństwo powszechne.

Toteż opinia polska przyjmie z głęboką satysfakcją fakt ratyfikowania przez Sejm układu z Rumunią, jako nowy cenny wkład w ogólne dzieło, o które walczy cała ludzkość spragniona pokoju.

J. W.

Konsekwentna droga ZSRR do pokoju

Nowa rezolucja radziecka

w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń o jedną trzecią

NOWY JORK, PAP. — Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa rozpoczęła się dyskusja nad rezolucją Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z 19 listopada 1948 r. w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia sił zbrojnych stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Delegat Stanów Zjednoczonych Warren Austin usiłował na początku dyskusji przesłać tekst rezolucji do odpowiedniej komisji, by w ten sposób całkowicie ją pogrzebać.

Jednakże delegat radziecki Malik złożył na polecenie rządu ZSRR projekt rezolucji, mającej na celu przesunięcie na praktyczne tory prac zarówno Komisji Atomowej, jak i t. zw. komisji „zbrojeń klasycznych".

Projekt tej rezolucji ma brzmienie następujące:

„Rada Bezpieczeństwa po zaznajomieniu się z rezolucją Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z 19 listopada 1948 r. i z przebiegiem dyskusji w tej sprawie:

1 stwierdza wzrastającą aktywność kół agresywnych pewnych państw, prowadzących politykę rozpętywania nowej wojny, co idzie w parze z nieuzasadnionym wzrostem wszelkiego rodzaju zbrojeń i z olbrzymim wzrostem budżetów wojennych, oraz ciężarem podatków spadających na barki szerokich mas ludności tych państw;

● stwierdza wzrastającą i popieraną przez koła rządzące pewnych państw propagandę nowej wojny mimo, że propaganda taka została potępiona przez Zgromadzenie ONZ jeszcze w 1947 r. i jest narzędziem wszelkiego rodzaju podżegaczy wojennych, dążących do wywołania w stosunkach międzynarodowych nastrojów niepewności, obawy i histerii wojennej;

● stwierdza utworzenie w ostatnich czasach całego szeregu ugrupowań państw kierowanych przez koła agresywne pewnych mocarstw, koła dążące do narzucenia innym państwom swej polityki agresywnej, rozbudowujące produkcję broni i tworzące w tym celu we wszystkich częściach świata lotnicze i morskie bazy wojenne, co w **żadnym wy**

(Dokończenie na str. 2)

Chaos w Chinach kuomintangowskich

Rozłam w rządzie nacjonalistycznym

NOWY JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy donoszą, że w Chinach południowych panuje całkowity chaos gospodarczy.

Waluta Chin ludowych przedostaje się do prowincyj południowych. Jest ona bardzo poszukiwana w Kantonie.

Korespondenci pism i agencyj zagranicznych donoszą, że obfite opady śnieżne nad rzeką Jang-Tse na odcinku Nankin — Szanghaj zahamowały prawie całkowicie działania wojenne. Armia ludowa ogłosiła o zdobyciu na tym odcinku miasta Nan-Tung, ważnego ośrodka włókienniczego.

Wojska ludowe sprawują prawie **całkowitą kontrolę wzdłuż Jang-**Tse-Kiangu od Nankinu do Szanghaju, z tym, że na północnym brzegu rzeki wojska kuomintangowskie utrzymują się jeszcze w kilku punktach. Źródła koumintangowskie donoszą, że wojska ludowe koncentrują się nad Jang-Tse-Kiangiem koło miejscowości Wu Hu na południowy - zachód od Nankinu. W tym miejscu na rzece Jang-Tse jest kilka małych wysp, które mogą znacznie ułatwić przeprawę na brzeg południowy.

Mimo licznych oficjalnych zaprzeczeń, nie ulega wątpliwości, że pomiędzy tymczasowym prezydentem Li-Tsu-Jenem i jego grupą a rządem Sun-Fe zarysowuje się bardzo poważny rozłam.

Symptomy kryzysu gospodarczego

występują coraz wyraźniej w Stanach Zjedn.

NOWY JORK, PAP. — Gwałtowny spadek cen w ubiegłych kilku dniach na amerykańskich giełdach zbożowych i towarowych, przy równoczesnym dalszym poważnym spadku zatrudnienia, zwrócił powszechną uwagę społeczeństwa i prasy w Stanach Zjednoczonych oraz wywołał zaniepokojenie, zarówno w kołach rządowych, jak i w przemysłowych.

Wyrazem tych nastrojów były zwołane popiesznie w Waszyngtonie konferencje ekspertów gospodarczych oraz wypowiedzi na terenie Kongresu USA.

SYTUACJA NA RYNKU ROLNYM

Szczególnie niepokojąco dla producentów kształtuje się sytuacja na rynku rolnym. Wielkie giełdy zbożowe w Chicago, Minneapolis, Kansas - City itd. zanotowały spadek cen na produkty rolne największy od lutego 1948 r., kiedy powszechna fala obniżki cen na te produkty wywołała duże zdenerwowanie w zainteresowanych kołach amerykańskich. Rzeczoznawcy **wyrażają obawę, że spadek cen będzie postępował nadal.** Znajduje to potwierdzenie również w wypowiedziach kół rządowych.

Rzecznik departamentu rolnictwa, stwierdzając ogólnikowo, że „jest jeszcze zbyt wcześnie na właściwą ocenę sytuacji", dodał niemniej, iż rząd „śledzi uważnie rozwój wypadków w rolnictwie".

Zwraca takż euwagę oświadczenie czołowego ekonomisty i doradcy Trumana — Keyserlinga, złożone przed komisją gospodarczą obu izb Kongresu. Keyserlin zmuszony był stwierdzić, że Stanom Zjednoczonym zagrażają poważnie bezrobocie i ogólna depresja gospodarcza. Inny z doradców ekonomicznych Trumana — Clark nazwał obecny spadek cen „dość alarmujący".

USA SZUKAJĄ POSPIESZNIE RYNKÓW ZBYTU

Pod wrażeniem tego rodzaju autorytatywnych wypowiedzi, zainteresowane komisje Kongresowe USA postanowiły natychmiast przystąpić do zbadania obecnej sytuacji, a przede wszystkim — do rozpatrzenia możliwości zbytu na rynkach zagranicznych dla amerykańskich produktów rolnych.

KILKA CYFR, ILUSTRUJĄCYCH SPADEK CEN

Ceny na ziarno spadły do maksymalnie dopuszczalnych, z punktu widzenia rentowności, granic. Na giełdzie w Chicago cena pszenicy obniżyła się w ciągu jednego dnia o 10 centów za buszel, na żyto — o 10 centów, na kukurydzę — o 8 centów i na owies — o 6 centów. Podobnie kształtowały się ceny i na innych giełdach zbożowych.

Spadek cen produktów rolnych jest zjawiskiem ciągłym i trwa nieprzerwanie od października 1948 roku, z tym, że w ubiegłym tygodniu zanotowano gwałtowniejszą obniżkę cen. Zwraca uwagę fakt, że spadek notowań na giełdach zbożowo - towarowych objął również artykuły importowane, jak kawę i kakao, co świadczy o powszechnym zmniejszeniu się siły nabywczej i o postępującej deflacji.

SYTUACJA NA RYNKU PRACY

Spadkowi cen rolnych towarzyszy znaczny wzrost bezrobocia. Liczne związki zawodowe przystąpiły do zbadania sytuacji na rynku pracy. Związek zawodowy pracowników przemysłu elektrotechnicznego stwierdził, że w przemyśle tym bez pracy pozostaje 16 procent robotników.

Ogólna liczba bezrobotnych wynosi około 5 milionów. W kołach związkowych zwraca się uwagę na różnicę, jaka występuje w danych oficjalnego Biura Statystycznego USA a obliczeniach przeprowadzonych przez związki zawodowe. Dane urzędowe nie uwzględniają t. zw. „pracowników dorywczych", tj. osób, nie pracujących przez cały tydzień.

OPINIE KÓŁ PRZEMYSŁOWYCH

Organy amerykańskich kół wielkoprzemysłowych „Wall Street Journal" i „Journal of Commercy" omawiają obecną sytuację gospodarczą z punktu widzenia interesów kapitalistycznych. Sprzeciwiają się energicznie wprowadzeniu kontroli cen na artykuły przemysłowe.

Ogólne kometnarze prasy amerykańskiej oraz wypowiedzi ekspertów sprowadzają się do stwierdzenia, że sytuacja ekonomiczna Stanów Zjednoczonych jest obecnie bardziej chwiejna, niż przypuszczano jeszcze parę miesięcy temu.

Dwulicowa polityka Watykanu

Plany utworzenia państwa katolickiego w Europie Środkowej

BUKARESZT, (PAP). Dziennik „Universul" w artykule zatytułowanym „Polityka zagraniczna Watykanu" przytacza zeszłoroczne oświadczenie Piusa XII, który twierdził, że Watykan nie popiera żadnego z rywalizujących ze sobą bloków i podkreśla, że liczne fakty przeczą temu oświadczeniu.

Jaskrawym dowodem dwulicowej polityki Watykanu, zdaniem dziennika był m. in. proces kardynała Mindszenty'ego. Proces ten potwierdził, że oskarżony kardynał w swej działalności kierował się bezpośrednimi dyrektywami z Watykanu. Wyraźną akcję na rzecz partii reakcyjnych prowadził również Watykan w czasie zeszłorocznych wyborów we Włoszech. Jako dowód takiej polityki może posłużyć także tajny układ zawarty między Watykanem a rządem USA. Na mocy tego układu rząd amerykański zobowiązał się do udzielania dalekosiężnej pomocy klerowi katolickiemu w zamian za co Watykan obiecał prowadzić kampanię przeciwko państwom demokracji ludowej i popierać politykę podziału Niemiec.

„Universul" przypomina, że Watykan sprzyjał w swoim czasie planom utworzenia federacji dunajskiej pod berłem Habsburgów, do której miała być wciągnięta i Polska. Po upodku Niemiec hitlerowskich plan ten odżył na nowo w postaci projektów utworzenia państwa katolickiego w Europie środkowej. Propagatorami tego planu są: kardynał Inntzer w Austrii, kardynał Faulhaber w Bawarii, kardynał Mindszenty na Węgrzech oraz kardynał Speilman w Nowym Jorku. Sprawa ta była omawiana m. in. w grudniu roku ubiegłego w Cannes, w czasie spotkania między Sforzą, Schumanem i Nicola Franco. Dziennik dodaje, że papież popiera odbudowę przemysłu zbrojeniowego Niemiec i zwrot zakładów przemysłowych w Niemczech Zachodnich kapitalistom niemieckim.

W zakończeniu „Universul" podkreśla, że Watykan wywiera nacisk na rządy państw Europy zachodniej, w szczególności na rząd włoski, aby występowały energiczniej przeciwko ruchowi robotniczemu i partiom demokratycznym.

Czy Martin Borman żyje?

BERLIN, (PAP). Dziennik monachijski „Echo der Woche" zapowiada publikację fotokopii listu, napisanego w listopadzie ub. r. przez b. zastępcę Hitlera — Martina Bormana. List ten ma stanowić dowód, że Borman żyje i ukrywa się w Niemczech zachodnich.

Jak wiadomo, przypuszczano powszechnie, że Borman zginął w czołgu, usiłując wydostać się w ostatnich dniach kwietnia 1945 r. z ruin Kancelarii Rzeszy, po samobójstwie Hitlera.

Okazało się jednak, że Borman prawdopodobnie żyje.

Konsekwentna droga ZSRR do pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

padku nie może się tłumaczyć interesami obrony tych państw;

2 stwierdza, że do chwili obecnej nie uczyniono nic, by wprowadzić w życie postanowienie Zgromadzenia ONZ w sprawie energii atomowej i ograniczenia zbrojeń;

● stwierdza, że komisja atomowa i komisja „zbrojeń klasycznych" nie wypełniły swych zadań, gdyż rządy pewnych wielkich mocarstw nie dążą do powzięcia decyzji, które mogą być przyjęte przez wszystkie miłujące pokój państwa.

3 Rada Bezpieczeństwa stwierdza, że decyzja Zgromadzenia ONZ z 19 listopada 1948 r. zaleca Radzie Bezpieczeństwa dalsze rozpatrywanie sprawy o możliwości ograniczenia zbrojeń typu klasycznego, lecz pomija decyzje Zgromadzenia ONZ z 1946 r. o konieczności ogłoszenia zakazu broni atomowej oraz o ograniczeniu zbrojeń;

● stwierdza, że decyzja Zgromadzenia ONZ z 19 listopada 1948 r. przewiduje opracowanie propozycyj w sprawie kontroli i ogłaszania informacyj o rozmiarach zbrojeń członków ONZ, lecz pomija tak ważne zagadnienie jak składanie Radzie Bezpieczeństwa informacyj o broni atomowej, co jest całkowicie niedopuszczalne ze względu na to, że broń atomowa jest bronią napastniczą, a nie defensywną.

W związku z powyższym Rada Bezpieczeństwa działając w myśl swych obowiązków utrzymywania międzynarodowego pokoju i w myśl art. 26 Karty ONZ postanawia:

1 polecić komisji „zbrojeń klasycznych" opracowanie planu redukcji o jedną trzecią zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Plan powinien być przedstawiony Radzie Bezpieczeństwa najpóźniej 1 czerwca 1949 r., a redukcja zbrojeń przeprowadzona do 1 marca 1950 r.

2 Polecić komisji atomowej, by przedstawiła Radzie Bezpieczeństwa do 1 czerwca 1949 r. projekt konwencji o zakazie broni atomowej, oraz projekt konwencji o kontroli nad energią atomową. Obie konwencje muszą być podpisane i wprowadzone w życie jednocześnie. Obie konwencje powinny być oparte na interesach wszystkich członków ONZ a nie mieć jedynie na względzie interesów jakiegokolwiek ugrupowania państw.

3 Komisja Atomowa i komisja „zbrojeń klasycznych" powinny kierować się w tych pracach zasadą, że obie konwencje stanowią część ogólnego planu ograniczenia zbrojeń i że ograniczenie o jedną trzecią zbrojeń **jest jedynie pierwszym krokiem w tym kierunku.**

4 Uznać za konieczne stworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowej instytucji kontrolnej dla czuwania nad wprowadzeniem w życie postanowień o ograniczeniu zbrojeń i o zakazie broni atomowej.

5 Zobowiązać stałych członków Rady Bezpieczeństwa do przedstawienia do dnia 31 marca 1949 r. pełnych danych o ich siłach zbrojnych i wszystkich rodzajach posiadanej broni, z bronią atomową włącznie.

Po złożeniu przez delegata radzieckiego projektu rezolucji, niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa usiłowali pogrzebać dyskusję nad rezolucją.

Jednakże przewodniczący Rady Bezpieczeństwa stwierdził, że rozpatrzenie przez Radę projektu rezolucji radzieckiej jest konieczne.

Dyskusja nad projektem rezolucji odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Stanowisko państw zachodnich

utrudnia porozumienie w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

LONDYN (PAP). Na konferencji zastępców min. spraw zagr. ZSRR, USA, Francji i Anglii przedstawiciele mocarstw zachodnich złożyli oświadczenia, w których podkreślili, że pragną doprowadzić do porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Delegat ZSRR Zarubin zaznaczył, że rząd radziecki podejmował energiczne starania o porozumienie w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Austrią. W związku z tym delegacja radziecka w toku poprzednich rokowań wycofała niektóre uzasadnione wnioski, pragnąc przyśpieszyć porozumienie, lecz inne delegacje zajęły na konferencjach w sprawie Austrii takie stanowisko, które utrudniało porozumienie. Rząd radziecki zgodził się obecnie na wznowienie narad, wyrażając nadzieję, że obecna konferencja zakończy się pomyślnie.

Delegat radziecki złożył deklarację, w której podkreślił, że popiera roszczenia terytorialne Jugosławii. Delegacja radziecka jest również gotowa rozpatrzyć inne wnioski, uwzględniające interesy Jugosławii. Zarubin wystąpił z wnioskiem o przesłuchanie przedstawiciela rządu jugosłowiańskiego na temat roszczeń Jugosławii. Delegaci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii sprzeciwili się temu.

Nowa uniwersalna maszyna górnicza

konstrukcji radzieckiej

MOSKWA, PAP. — W kopalni „Zapadnaja Kapitalnaja" kombinatu Rostów — Ugol zastosowano nową wrębiarkę WPN-1, która zmechanizuje nie tylko cały proces wydobycia, lecz także załadowania węgla na taśmę Maszyna WPN-1 odznacza się prostą konstrukcją, obsługa jej jest łatwa, a wydajność bardzo wysoka. Maszynę można zastosować przy różnych głębokościach pokładów węglowych.

Wprowadzenie maszyny WPN-1 umożliwiło **czterokrotne zmniejszenie ilości ładowaczy w kopalniach.** Wydobycie węgla na dobę wzrosło przeciętnie z 281 do 405 ton, a w niektórych dniach do 550 ton. Wrębiarka WPN-1 znajduje coraz szersze zastosowanie w górnictwie radzieckim.

Prześladowanie partii ludowej w Iranie

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass z Teheranu, z tamtejszego uniwersytetu usunięci zostali wszyscy profesorowie, którzy utrzymywali jakikolwiek kontakt z partią ludową.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Sekretariat UNESCO podał do wiadomości, że Szwajcaria stała się z dniem 1 lutego 46 członkiem tej organizacji.

● Agencja Reutera donosi, że specjalny sąd w New Delhi ogłosił wyrok przeciwko zabójcom Gandhiego. Nadhuran Cotse i Narayan Apte zostali skazani na śmierć, 5 innych wspólników zbrodni skazano na dożywotnie więzienie na wyspach Andaman.

● Sąd żydowksi w Akre skazał na karę 8 lat więzienia przywódcę terrorystycznej organizacji Sterna — Natana Yellina. Jego adiutant Szmulewicz otrzymał wyrok 5-letni.

● Jeden z największych banków USA „Chase National Bank" udzielił kredytu w wysokości 25 milionów dolarów hiszpańskiej agencji rządowej „Institute of Foreign Exchange". Kredyt został udzielony za zgodą Departamentu Stanu.

● Rząd japoński jest poważnie zaniepokojony akcją protestacyjną studentów w różnych uniwersytetach Japonii. Studenci organizują wiece protestacyjne i demonstracje w związku z usunięciem z uczelni ich towarzyszy, którzy kierowali ruchem studenckim.

DLA WROGÓW POLSKI LUDOWEJ NIE BĘDZIE POBŁAŻANIA

Oświadczenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego ob. Radkiewicza

Wysoko Izbo! Powszechnie wiadomo, że ogólny stan bezpieczeństwa w kraju uległ znacznej poprawie. Widzimy i odczuwamy to wszyscy. Jest to rezultatem coraz większej siły i aktywności obozu demokratycznego oraz coraz większej normalizacji całokształtu naszego życia państwowego. Entuzjazm twórczy szerokich mas narodu w dziele odbudowy kraju o nowym społeczno - politycznym obliczu, porywa wielu dotąd niezdecydowanych i coraz bardziej izoluje zaciekłych reakcjonistów i wrogów Polski Ludowej. I pewnie właśnie dlatego, że baza wroga się kurczy, usiłuje on znowu organizować różne zbrodnicze awantury.

Jest jasne, że im silniejszy staje się ustrój ludowo - demokratyczny w naszym kraju, im skuteczniej nasze Państwo odpiera próby podważania naszej suwerenności narodowej — z tym większym wysiłkiem i nakładem środków anglosaski imperializm usiłuje uaktywnić rozkładające się ośrodki emigracyjne i wszystkie swe rozporządzalne ekspozytury w kraju, aby przeszkodzić rozwojowi gospodarczemu i konsolidacji politycznej całego naszego społeczeństwa.

Tym się właśnie tłumaczy ucieczka Wójcika i Bańczyka. Tym się też tłumaczy aktywizacja zbrodniczej działalności garstki ujawnionych i nieujawnionych byłych AK-owców, dla których interesy anglosaskich imperialistów są bliższe sercu, niż interes Polski.

DYWERSJA PRZECIW POLSCE

Po ucieczce oberprowokatora Mikołajczyka daliśmy Wójcikom i Bańczykom możność udziału w normalnym życiu i pracy. Pod pozorem lojalności kontynuowali oni jednak przestępczą działalność, a ostatnio na rozkaz swych mocodawców uciekli z kraju, aby zameldować się w ośrodku dyspozycyjnym anglosaskiego wywiadu, aby dalej uprawiać dywersję przeciwko Polsce.

Wójcicki został zatrzymany w chwili, gdy usiłował nielegalnie opuścić granice Rzeczypospolitej i powinien odpowiadać za swoje przestępstwa.

Wszyscy ujawnieni byli AK-owcy i członkowie innych organizacji otrzymali nie tylko możliwość spokojnej pracy, ale i **możność obejmowania odpowiedzialnych posterunków w różnych dziedzinach życia. W przytłaczającej większości potrafili włączyć się do wspólnej pracy z pożytkiem dla siebie i kraju.**

Znalazła się jednak wśród nich garstka takich, którzy w podstępny sposób wykorzystali wielkoduszność demokracji ludowej, zawiedli zaufanie, jakim ich obdarzono i jak się okazało — wznowili dywersyjną robotę, skierowaną przeciwko Polsce. Tą zbrodniczą grupą kierował **Jan Mazurkiewicz, pseudonim Radosław.** Nie ulega wątpliwości, że nici tej akcji prowadzą do dyspozycyjnych ośrodków obcego wywiadu.

PŁATNA AGENTURA IMPERIALISTYCZNYCH PODŻEGACZY WOJENNYCH

Rodzima nasza reakcja, która już dawno stoczyła się do poziomu płatnej agentury imperialistycznych podżegaczy wojennych, hojnie opłacana na odmianę raz w funtach, raz w dolarach, zakrzątnęła się, jak widzimy, wokół aktywizacji swoich ludzi, znajdujących się w kraju. **Posiadamy niezbite dowody, z których we właściwym czasie zrobimy użytek, że cała ta „robota" jest podporządkowana obcym wywiadom, które pragną wywołać u nas w kraju stan podniecenia i alarmów wojennych.**

Jesteśmy jednak dość silni, by unieszkodliwić wrogą robotę. Nasz aparat Bezpieczeństwa Publicznego działa coraz sprawniej i skutecznie zwalcza wrogów Polski Ludowej. **Nie pozwolimy, aby narażano na szwank interesy Państwa i mas ludowych. W Polsce Ludowej nikomu nie wolno przeszkadzać Narodowi w jego trudzie, w jego marszu ku lepszej przyszłości. Nikomu nie wolno niszczyć jego dorobku. Nikomu nie wolno przeszkadzać w pracy lojalnym obywatelom Państwa.**

Pamiętajmy, że wróg usiłuje uśpić naszą czujność, prowadząc dwulicową grę. Społeczeństwo nasze, które przejrzało haniebną zdradę reakcji, winno zająć czujną postawę wobec agentów i ich nowych poczynań. Żadne uczciwe środowisko nie powinno ścierpieć w swoim łonie jawnych i zamaskowanych wrogów.

Lud pracujący i Rząd Rzeczypospolitej potrafił i potrafi z całą przychylnością ustosunkować się do tych wszystkich, którzy w przeszłości nie zgadzali się z nami, a może nawet weszli w konflikt z obozem ludowo-demokratycznym, lecz ujawnili się i stanęli do uczciwej pracy w kraju. Ci wszyscy niechaj pracują spokojnie, pewni przychylnego i serdecznego stosunku do nich ze strony ludu pracującego i władz państwowych.

Obca jest rządowi polityka porachunków za czasy minione, nie prowadzi on polityki zemsty.

Niechaj każdy, który się może jeszcze waha, znajdzie w sobie dosyć siły, by odtrącić od siebie macki, jakimi chce go omotać obcy imperialista i jego reakcyjny agent.

Dla wrogów Polski Ludowej nie będzie u nas pobłażania. (Długotrwałe oklaski).

Zdrada Bańczyka, Wójcika i Wójcickiego

została stanowczo potępiona przez Sejm

W związku z ucieczką z kraju posłów wymienionych wyżej stanął na trybunie sejmowej poseł Cz. Wycech i stwierdził, że posłowie Bańczyk, Wójcik i Wójcicki zostali wykluczeni z szeregów PSL w listopadzie 1947 roku i zostali wykreśleni z tego stronnictwa za to, że jako najbliżsi współpracownicy Mikołajczyka byli odpowiedzialni za prowadzenie działalności politycznej, która wyrządziła szkodę narodowi i państwu. Dalej mówca stwierdza, że wymienieni posłowie zostali usunięci z PSL mimo tego, że w liście do prasy w dniu 27 października 1947 roku oraz w toku przesłuchania przez Nadzwyczajną Komisję Sejmową potępili fakt ucieczki Mikołajczyka i jego działalność, uznając słuszność linii politycznej lewicy PSL. Zostali usunięci dlatego, że stronnictwo nie miało zaufania do ich współpracy, traktując je jako taktyczne posunięcia. Mówca podkreśla z całym naciskiem, że aczkolwiek posłowie Bańczyk, Wójcik i Wójcicki byli współodpowiedzialni za szkodliwą działalność Mikołajczyka — która — co dziś nie ulega wątpliwości — pozostawała na usługach mocarstw obcych, w ciągu 14 miesięcy po ucieczce Mikołajczyka korzystali w pełni z praw obywatelskich i przywilejów poselskich. Jest to chyba najwyższy wyraz pełni swobód osobistych i wolnościowych w Polsce Ludowej.

Mówca przypomina, że w ciągu ubiegłych 14 miesięcy, w czasie których Sejm uchwalał budżety, ważne ustawy, przy czym zatwierdzał umowy o współpracy Polski w dziedzinie politycznej, gospodarczej i wojskowej z krajami demokracji ludowej, gdy w obronie pokoju potępiał głosując za ustawami i deklaracjami zachodnich podżegaczy wojennych — wyżej wymienieni posłowie ani razu nie zdobyli się na słowa krytyczne, rządu. Ci sami posłowie głosowali w dniu 15 listopada 1947 roku za uchwałą Sejmu stwierdzającą, że Stanisław Mikołajczyk dopuścił się zdrady narodu i Państwa Polskiego i skazującą go na wieczną banicję z kraju i wykluczenie ze społeczności polskiej.

W dalszym ciągu swego przemówienia ob. poseł stwierdza, że i ta ucieczka została dokonana z inicjatywy i dla celów obcego mocarstwa i jego wywiadu, że została dokonana w zamiarze i w celach szkodzenia interesom Polski Ludowej. Jest ona dziełem tego samego wywiadu imperialistycznych państw kapitalistycznych, który podtrzymuje w kraju nieliczne zresztą i likwidowane przez aparat bezpieczeństwa bandy reakcyjne, oraz tworzy międzynarodowe marionetkowe unie chłopskie, biura informacji socjalistycznych itp., gdyż fikcje te są im potrzebne dla oddziaływania na własne społeczeństwa.

Stale rosnące siły prawdziwie demokratyczne w państwach kapitalistycznych zdają sobie doskonale sprawę z antynarodowych i antydemokratycznych emigracyjnych fikcyj wysługujących się obcym, a wrogim ich krajowi siłom.

W dalszym ciągu mówca podkreślił, że akcja ta prowadzona przez obcy wywiad nie udaje się i społeczeństwo nasze pragnące pokoju wewnątrz i na zewnątrz, może poszczycić się dużymi osiągnięciami w budowaniu i odbudowywaniu kraju. Dzięki wysiłkowi chłopa, robotnika i inteligenta uzyskujemy coraz lepsze wyniki. Chłopskie szeregi PSL, uwikłane doniedawna przez mikołajczykowskie elementy w walce z siłami demokracji, stają w ramach odrodzonego stronnictwa do twórczej i pozytywnej pracy dla dobra Polski Ludowej. Chłopi nie dadzą się uwieść głosom zdradzieckim i wiedzą, że Polskę można budować tylko w kraju. Garstka zbankrutowanych polityków, działających w dodatku na emigracji, nie tworzy stronnictw. Polska — to lud pracujący wsi i miast i kto dla nich chce pracować: musi być z ludem, a kto od ludu ucieka, a tymbardziej idzie w służbę potęg kapitalistycznych, popełnia zdradę wobec ludu i Polski, a dla zdrajców nie ma pobłażania.

W zakończeniu swego przemówienia mówca oświadcza, że Polskie Stronnictwo Ludowe głosować będzie za wygaśnięciem mandatów zbiegłych posłów i z wykreśleniem ich z polskiej twórczej społeczności oraz za wydaniem w ręce sprawiedliwości posła schwyconego na gorącym uczynku przestępstwa.

Bańczyk, Wójcik i Kołakowski

— zdrajcami Narodu Polskiego

Poseł Ochab składa wniosek o pozbawienie ich mandatów poselskich

W toczącej się debacie na temat **oświadczenia ministra** Radkiewicza **zabrał głos poseł Ochab** (PZPR) i stwierdza, że trudno jest mówić o sprawie budzącej wstręt i odrazę w każdym uczciwym Polaku, sprawę ucieczki za granicę posłów Wójcika, Bańczyka i Kołakowskiego. O ludziach tych mamy prawo mówić jako o zdrajcach, gdyż złamali oni uroczyste ślubowanie poselskie i zbliżyli się do obozu wrogów Polski pod opiekuńcze skrzydła tych, którzy występują przeciw życiowym interesom naszego państwa, przeciwko naszym granicom zachodnim, przeciwko naszej suwerenności, przeciw prawom naszego narodu do decydowania o swym życiu. Idą oni na nikczemną służbę u protektorów Niemiec reakcyjnych, u tych, którzy próbują odbudować imperializm niemiecki, śmiertelnego wroga Polski i ludzkości.

Uciekinierzy, którzy niegdyś reklamowali się jako rzekomi przedstawiciele chłopów, skwapliwie ofiarowują dziś swe nędzne usługi plutokratom anglosaskim, wyzyskiwaczom i plutokratom kolonialnym, jawnym wrogom mas ludowych.

Należy podkreślić fakt, że podobnie jak herszt Mikołajczyk, tak też Bańczyk i Wójcik są przedstawicielami najbardziej zgangrenowanych szczątków burżuazji, dążącymi do restauracji starych kapitalistycznych stosunków, pełnymi nienawiści do mas robotniczo - chłopskich, zaprzedanymi całej międzynarodowej reakcji imperialistycznej. Uciekinierzy ci nie wahali się szukać schronienia i pomocy u kapitalistów anglosaskich w okresie, gdy kapitaliści i militaryści USA i Anglii niemal jawnie występują w roli podżegaczy wojennych, głosząc konieczność nowej rzezi milionów, nowego barbarzyństwa i szaleństwa wojny w interesie garstki bankierów i magnatów kartelowych.

Panowie ci, głoszący o swym rzekomym pragnieniu pokoju, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, obrony suwerenności Polski, byli tchórzliwymi oszustami, którzy chcieli wprowadzić w błąd masy ludowe nie mając odwagi mówić o swym rzeczywistym programie i rzeczywistych, antyludowych, antyradzieckich, antypolskich celach politycznych. Tylko przedstawiciele klas skazanych na zagładę, tylko bankruci odizolowani od mas ludowych, tylko awanturnicy zaślepieni nienawiścią klasową do ruchu robotniczo - chłopskiego mogą się stoczyć tak jak panowie Mikołajczyk, Zaremba, Berezowski, Zalewski, Wójcik et Comp. w błoto zaprzaństwa, oszustwa, lokajstwa i zdrady. Uciekinierzy ci i zdrajcy będą pędzili marny żywot poza granicami kraju, wysiadując po kawiarniach, snując plany i plując na własny kraj.

Mówca podkreślił, że wielkim sukcesem obozu demokratycznego, a w szczególności wielkim sukcesem stronnictw ludowych jest to, że potrafiły one zdemaskować i izolować faryzeuszy i zdrajców ruchu ludowego.

Ks. Tomasz Kołakowski

pozbawiony mandatu poselskiego

Oświadczenie w sprawie tego posła, członka Stronnictwa Pracy, złożył poseł Tilgner. Oświadcza on w imieniu klubu poselskiego Stronnictwa Pracy, że władze naczelne tego stronnictwa natychmiast po stwierdzeniu, że poseł ks. Tomasz Kołakowski nie wykonuje swych obowiązków partyjnych, miejsce zaś jego pobytu jest nieznane — zarządziły skrupulatne dochodzenia odnośnie jego osoby. W wyniku wspomnianych dochodzeń Zarząd Główny Stronnictwa Pracy postanowił jednogłośnie wystąpić na plenum Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy z wnioskiem o wykluczenie ks. Tomasza Kołakowskiego ze stronnictwa przez spowodowanie pozbawienia go mandatu poselskiego piastowanego z ramienia Stronnictwa Pracy. Rada Naczelna tego stronnictwa na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 1948 r. jednogłośnie pozbawiła ks. Tomasza Kołakowskiego godności członka Stronnictwa Pracy.

Sejm ratyfikował układ z Rumunią

o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

gospodarskimi i produktami uboju oraz o ich przetwórstwie.

Referent poseł Chełchowski (PZPR) określił znaczenie ustawy, jako doniosłe dla uporządkowania skupu. Ustawa normuje pracę targowisk i organizację spędu, dzięki którym umożliwi się sprawniejszy i bardziej planowy handel zwierzętami gospodarskimi, zarówno na ubój, jak i na chów. **Uporządkowanie uboju i handlu mięsem jest niezbędne dla zlikwidowania spekulacji na rynku mięsnym.**

W 11 punkcie porządku dziennego Izba, na wniosek Marszałka przyjęła zmiany osobowe w niektórych Komisjach stałych Sejmu.

Następnie Marszałek zawiadomił **Izbę o piśmie, które wpłynęło od Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z prośbą o pozwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnosądowej posła Franciszka Wójcickiego, oraz o nielegalnym przekroczeniu granicy przez posłów Bańczyka, Kołakowskiego i Wójcika**

Marszałek udzielił głosu ministrowi Radkiewiczowi, celem złożenia oświadczenia w sprawie nielegalnego przekroczenia granicy przez posłów Bańczyka, Kołakowskiego i Wójcika.

Izba wysłuchała oświadczenia Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w głębokiej powadze. Końcowe słowa min. Radkiewicza, iż **„dla wrogów Polski Ludowej nie będzie u nas pobłażania" — przyjęto długotrwałymi oklaskami, którymi Sejm wyraził swą jednomyślność w potępieniu zdrajców.** (Oświadczenie min. Radkiewicza zamieszczamy powyżej).

Następnie zabrali głos posłowie: Wycech (PSL), Tilgner (SP) i Ochab (PZPR).

Po przemówieniu posła Ochaba Izba wśród długotrwałych oklasków przyjęła wniosek Klubu PZPR **o pozbawieniu Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika mandatów poselskich i obywatelstwa polskiego.** Na tym 54 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało zakończone.

WSPÓŁCZESNA MUZYKA POLSKA

w świetle krytyki radzieckiej

W związku z artykułem na temat muzyki przyszłości który publikowaliśmy w jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ludowego" oraz w związku z zamieszczonym w dniu wczorajszym wywiadem z rektorem Konserwatorium Warszawskiego, Kazurą — zamieszczamy dziś jeszcze jeden ważki głos na temat modernistycznego kierunku w muzyce polskiej.

Organ Związku Kompozytorów Radzieckich i Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR „Sowietskaja Muzyka" w nrze 9 z listopada 1948 r. poświęcił wiele krytycznych uwag współczesnym nurtom muzycznym w Polsce. „Sowietskaja Muzyka" zdecydowanie rozprawia się z grupą tak zwanych modernistów, skupiających się wokół pisma „Ruch Muzyczny", jedynego organu muzycznego w Polsce, opanowanego, jak widać, przez ludzi żyjących w sferze abstrakcji i negacji. Na pocieszenie zaznaczyć trzeba, że nie jest to przecież jedyny kierunek w muzyce polskiej, ale i w tej grupie następuje jakby otrzeźwienie. Druga, pozytywna strona, dziwnie jakoś dotąd milczy. Być może, że to milczenie drugiej strony jest niejako przymusowe z powodu modernistycznych poglądów dr Zofii Lissa, piastującej do niedawna stanowisko wicedyrektora Departamentu Muzyki w naszym Ministerstwie Kultury i Sztuki. W ten sposób społeczeństwo polskie skazane zostało na jednostronne i fałszywe oświetlanie zagadnień muzycznych, a różni „pseudo-kompozytorzy" mogą uchodzić za jedynych reprezentantów muzyki polskiej, co jest niezgodne z rzeczywistością. Udostępniając społeczeństwu naszemu krytyczną ocenę modernizmu polskiego, dokonaną przez pismo kompozytorów radzieckich, wyrażamy nadzieję, że wypowiedzą się wreszcie w tej sprawie polscy kompozytorzy, stojący po przeciwnej modernizmowi stronie barykady, zwłaszcza tak liczni przecież u nas chopiniści, alarmując społeczeństwo o reakcyjnych tendencjach modernizmu dokonają tym samym zwrotu w niezdrowej atmosferze, panującej na tym odcinku naszego życia artystycznego.

Artykuł pisma „Sowietskaja Muzyka" zamieszczamy ze skrótami, podając najważniejsze uwagi krytyczne. Artykuł ten obejmuje okres 1947 i 1948 r., ogółem 13 numerów pisma kompozytorów polskich „Ruch Muzyczny". Wszystkie podkreślenia w tekście nasze.

RZUCA się jednak w oczy brak artykułów (w R. M.—przyp. red.), poświęconych twórczości Chopina, charakteryzujących rolę twórczej spuścizny wielkiego kompozytora w naszych dniach. **Jak zobaczymy poniżej, nie można chyba uznać za dzieło przypadku takiego braku najgłębiej dziś aktualnych zagadnień o twórczej spuściźnie i o jej znaczeniu w przeżywanej epoce.**

Prawie taki sam powierzchowny charakter noszą nieliczne oryginalne artykuły „Ruchu Muzycznego", poświęcone kompozytorom zagranicznym 19 stulecia. Wśród nich spotykamy nazwiska: Liszta (art. Broszniewicza „Życie Liszta"), Paganini („Sąd nad Paganinim" — urywek z książki A. Winogradowa), artykuł Powroźniaka — wszystkie trzy w nrze 11.

Przeglądając wszystkie te materiały, niesposób nie przyjść do wniosku, że polscy muzykolodzy i krytycy wyraźnie unikają poważnych zagadnień, odnoszących się do twórczości i związanych z muzyczną spuścizną i muzyką współczesnych kompozytorów polskich. Jest to tym bardziej przykre, że czasopismo udziela niemało miejsca i uwagi podstawowym zagadnieniom kultury muzycznej. „RM" chętnie ofiarowuje swe kolumny na wypowiadanie różnych, nieraz nader sprzecznych z sobą, punktów widzenia. Jednak ogólny kierunek tych artykułów, podobnie jak i ideowotwórcze pozycje samej redakcji, przebijają nader wyraźnie. Wśród artykułów tego rodzaju są traktaty bez wyrazu na tematy „akademickie", nie powiązane z problemami o charakterze ideologicznym. Takie są np. artykuły: Z. Felińskiego, poświęcony teorii ruchów wykonawcy, lub K. Michel „O niektórych pojęciach akustycznych".

Niewielki efekt dała, trzeba przyznać, próba redakcji „RM" zorganizowania dyskusji o zadaniach i osiągnięciach polskiego muzykoznawstwa. W odpowiedzi na ankietę, rozesłaną przez redakcję (treść jej, niestety, nie została opublikowana w omawianych przez nas numerach), polscy muzykolodzy przysłali szereg artykułów i notatek, ogłoszonych pod ogólnym tytułem „Uwagi o muzykoznawstwie" Ta swoista dyskusja, rozpoczęta przez poważny w tonie, lecz nader wymijający jednocześnie artykuł K. Regamey (w nrze 1), wypadła nadzwyczaj blado, chociaż niektóre z wypowiedzianych myśli były dostatecznie charakterystyczne: powiemy o nich poniżej.

PRZECIWNIE, bardzo ciekawe są artykuły „RM", charakteryzujące twórcze pozycje współczesnych „filarów" modernizmu. Tutaj przede wszystkim należy wymienić pełny treści artykuł G. Swolkienia o atonalnym systemie Szoenberga. Autor krótko, lecz poglądowo pokazuje krańcową sztuczność „twórczej metody" Szoenberga, który usiłował zlikwidować razem z tonalnością i tematykę mowy muzycznej. Pokrótce zaznaczywszy analogiczne nastawienie u naśladowców i uczniów Szoenberga — Albana Berga i A. Weberna — autor zakończył swe opracowanie uwagą, że zgrzybiały Szoenberg, zamykając dzisiaj swą drogę twórczą komponowaniem utworów całkowicie tonalnych, oświadcza swym uczniom (najwidoczniej nie bez żalu nad wysiłkami, które poszły na marne): „Jeszcze niemało dobrej muzyki może być skomponowane w do-majorze".

Z zainteresowaniem zaznajamia się czytelnik z ciekawym artykułem drugiego patriarchy modernizmu — Igora Strawińskiego. Strawiński wysuwa twierdzenie o niezależności sztuki muzycznej od psychiki twórcy. W danym artykule wypowiada się on o roli muzyki w filmie, to jest w tej dziedzinie, w której ona stale i nieuchronnie jest wykorzystywana jako środek ekspresji, potężnie dopełniający sens tego, co pokazuje ekran. Powtórzywszy swe hanslickiańskie nastawienie („Co to jest smutna muzyka?" — „Muzyka nie może być smutna!") Strawiński nieuchronnie dochodzi do wniosku, że w kinie muzyka winna grać rolę tę samą, co w restauracji, gdzie dźwięczy ona gdzieś w oddali w czasie obfitej kolacji, na tle wrzawy i rozmów gości... „Dobrej muzyki" według Strawińskiego, trzeba słuchać bez jakichkolwiek wizualnych asocjacji. Strawiński odrzuca tym samym operę, wyrzekając się i swych własnych młodzieńczych dążeń do obrazowości. „Czasy Pietruszki minęły" woła on. „A moja dzisiejsza muzyka nie wyraża niczego, co mogłoby być podejrzane o realizm".

Artykuły podobne do szkicu Strawińskiego demaskują beznadziejne oderwanie od życia, zupełną martwotę całej koncepcji współczesnych kompozytorów-modernistów.

CHARAKTERYZUJĄC ogólny kierunek czasopisma „RM", nie mylimy się twierdząc, że w całości biorąc, jest on przeniknięty duchem wojującego modernizmu. W szeregu artykułów, tu opublikowanych, teoretycznie uzasadnia się pozycje modernizmu, wznosi się na tarczy twórczość jego stronników. To stanowisko przebija z wielu wstępnych artykułów czasopisma. **Lecz szczególnie wymowny jest pod tym względem referat członka kolegium redakcyjnego „RM" dra Stefanii Łobaczewskiej, wygłoszony przez nią (widocznie za zgodą całej polskiej delegacji) na II Międzynarodowym Zjeździe kompozytorów i krytyków muzycznych w Pradze, w maju ub.r.** Referat ten w całości został zamieszczony w „RM" (nr 13—14). Jego zasadnicze nastawienie, częściowo powtarzające idee, wypowiadane w innych artykułach „RM", nie przedstawiają dla czytelnika radzieckiego niczego nowego: przed nami wypływają znajome „teorie" naszych asmowców. W referacie, noszącym nader akademicki tytuł „O tradycji w muzyce", S. Łobaczewska, zestawiając różne historyczne epoki usiłuje pokazać, że kompozytorzy-moderniści 20 wieku także opierają się na określonych tradycjach. Już nie na tradycjach poprzedniej epoki — klasycznej, lecz na tradycjach „przedklasycznych".

Ciekawe są ostateczne wywody referatu Łobaczewskiej, nader dokładnie odtwarzające teorie, wypowiedziane ćwierć wieku temu przez naszych ideologów ASM. Zdaniem Łobaczewskiej, w przełomowych epokach historii (podobnie jak w naszej) odświeżenie i zmiana środków ekspresji wyprzedzają zmianą treści artystycznej. Nowe środki ekspresji, eksperymentalnie odkryte przez nowatorów, najpierw zostają wypracowane, odszlifowane, a potem już znajdują swe zastosowanie dla wyrażenia nowej artystycznej treści epoki. **Jednym słowem: najpierw forma, potem — treść.** W tym samym miejscu, obok, autor podtrzymuje myśl, że kompozytorzy naszej epoki wydobywają nowe środki ekspresji „z własności samego materiału dźwiękowego, wolnego od wszelkich ideologicznych i technicznych nawarstwowień przeszłego wieku". Jest to ten sam „obiektywizm", z pomocą którego Sabaniejew w swoim czasie usiłował wytłumaczyć najbardziej skomplikowaną harmonię Skriabina jako uświadomienie sobie dalekich obertonów.

WSZYSTKIE te rzekomo naukowe, a w rzeczywistości ogromnie naiwne wywody, dawno odrzucone i obalone przez radziecką krytykę artystyczną, nie zasługują, rozumie się, na szczegółowe rozpatrzenie na tym miejscu. Tym niemniej poglądy te są nader charakterystyczne i wymowne. Wskazują one na rozpaczliwe usiłowania polskich ideologów modernizmu uzasadnienia swego łże-nowatorstwa, a z drugiej strony obnażają bezsilność tych usiłowań, znowu powracających do starych, dawno obalonych idei. **Poglądy historyka Łobaczewskiej bezpośrednio się łączą z twierdzeniem kompozytora Chomińskiego, który w artykule „Problemy współczesnej harmonii" oświadcza, że największym odkryciem nowych czasów jest wprowadzenie nowej akordyki z tembrowych właściwości dźwięku** (nr 9). Podobnie jak nasi asmowcy, polscy ideolodzy modernizmu przemilczają o tym, że punkt ciężkości „osiągnięć" modernistów leży nie w pozytywnych impulsach twórczych, szukających swej nowej ekspresji, lecz w negatywiźmie — w rezygnacji z osiągnięć wielkich klasyków sztuki muzycznej. S. Łobaczewska ryzykuje twierdzenie, że „język, którym mówili kompozytorzy XIX wieku, nie jest naszym językiem i nie może być nim". Jednak na sprecyzowanie tej tezy nie zdecydowała się. Albowiem rezygnacja z „historycznie ograniczonej epoki majoru-minoru", rezygnacja z tematyki, rezygnacja ze związków sztuki muzycznej z życiem i przeżyciami narodu, nieuchronnie prowadzą do rezygnacji i z takiej spuścizny, jak spuścizna Chopina, do rezygnacji ze sztuki ludowej, zawsze tonalnej, głęboko i żywo odbijającej życie, psychikę mas i dlatego przez nie tak lubianej. Tym najwidoczniej tłumaczy się milczenie polskich muzykologów w dziedzinie zagadnień spuścizny twórczej, szczególniej chopinowskiej, dlatego też najwidoczniej niezbędne się im stało „oparcie" współczesnej twórczości na tradycjach „preklasycznych".

Czytając artykuły „RM" nie trudno znaleźć dowody, potwierdzające przypuszczenie, że tezy referatu polskiej delegacji na praskim zjeździe bynajmniej nie są wyrazem osobistych poglądów S. Łobaczewskiej. Wśród analogicznych w założeniach artykułów szczególną uwagę przyciągają dwa. Jeden z nich — opublikowany w nrze 19—20 z 1947 r. — to artykuł Z. Lissy o słuchaniu i rozumieniu utworów muzycznych. Czysto abstrakcyjne wyłożenie zasad chłonięcia muzyki było potrzebne autorce na to, aby „uzasadnić" w swych dowodach tezę, również wypowiedzianą w swoim czasie przez asmowców i do ostatnich czasów mającą powodzenie wśród kompozytorów-formalistów. Z. Lissa kończy artykuł twierdzeniem, że stosunek mas słuchaczy do twórczości współczesnych im kompozytorów bywa pozytywny jedynie w tych wypadkach, gdy kompozytorzy ci są epigonami. Co się tyczy kompozytorów, poszukujących nowych form, wnoszących swą sztuką coś nowego, do nich, według słów autorki, stosunek słuchaczy jest zawsze negatywny i liczyć na uznanie mogą oni jedynie u następnych pokoleń, po latach, powiedzmy, 50. Jest znamienne, że uzasadnieniem tej reakcyjnej teorii o nieuniknionej niedostępności współczesnej muzyki dla słuchaczy — zajęła się Z. Lissa, jedna z najbardziej postępowych polskich działaczy muzycznych, podpis której figuruje na historycznej odezwie międzynarodowego zjazdu kompozytorów i muzykologów. Ta okoliczność poglądowo wykazuje trwałość zacofanych łże-nowatorskich tendencji w środowisku polskich działaczy muzycznych.

DRUGIM jaskrawym przykładem analogicznych wypowiedzi, na który nie można nie zwrócić uwagi, jest redakcyjny artykuł wstępny „RM" w n-rze 10 z ub.r. Artykuł ten stanowi pośrednią odpowiedź polskiego czasopisma na wypadki na muzycznym froncie w ZSRR. W tym artykule wstępnym redakcja „RM" gniewnie się rzuca na tych, kto oburza się dysonansami i kakofonią muzyki modernistycznej.

Biorąc w obronę twórczość Strawińskiego i stawiając obok niego Szymanowskiego, redakcja patetycznie przypomina o tym, że sto lat temu znajdowali się ludzie, kierujący analogiczne wyrzuty pod adresem Chopina. „Przejdzie jeszcze sto lat — z triumfem twierdzi „RM" — i dzisiejsze wyrzuty pod adresem modernistów za ich kakofonię i dysonansy będą brzmiały tak samo, jak brzmią dzisiaj krótkowzroczne wyrzuty współczesnych Chopinowi". Znajoma fałszywa piosenka!

Wspomniane przez nas wypowiedzi redakcji „RM" i poszczególnych jej współpracowników ujawniają istnienie silnego prądu modernistycznego w środowisku polskich kompozytorów i muzykologów.

Modernistyczne założenia „RM" wyjaśniają, najwidoczniej, i powściągliwe milczenie czasopisma o twórczych dyskusjach w Związku kompozytorów radzieckich i o I wszechzwiązkowym zjeździe radzieckich kompozytorów.

BYĆ może tym się tłumaczy przypadkowy i „neutralny" charakter materiałów o życiu muzycznym ZSRR, publikowanych w „RM". Wystarczy je wyliczyć: przekład artykułu W. Fermana „O niektórych rysach rosyjskiej dramaturgii muzycznej" (w n-rze 19—20), wiadomość o pierwszym wydanym utworze Musorgskiego „Polka—podpraporszczyk, według materiałów M. Pickielisa, krótkie streszczenie koncertu — wykładu o Cezarze Cui, notatka o życiu muzycznym Uralu, przekład recenzji F. Polanowskiego o „Wojnie i Pokoju" Prokofiewa, a także szereg bieżących informacji i charakterystyk występów radzieckich muzyków za granicą: K. Iwanowa, E. Gilelsa i in. Twórcze życie muzyczne w ZSRR pozostaje w ten sposób dla czytelnika „RM" absolutnie nieznane.

Bardziej się „poszczęściło" pod tym względem krajom Zachodniej Europy i Ameryki, życiu muzycznemu, których na kolumnach „RM" są poświęcone gruntowne artykuły, z serdecznością napisane reportaże. Takimi są np. artykuły o Oliwie Messjenie W. Pozniaka (w n-rze 12), artykuł S. Goddarda o B. Brittenie (w n-rze 11), artykuł Riegera „Gimnazjum i liceum muzyczne w New Yorku" (nr 7), Gejnschejmera „Muzyka w Hollywood" (nr 2), Bartona o południowo - amerykańskiej muzyce (nr 7) itd. W szeregu artykułów i wypowiedzi, poświęconych zagranicznej muzyce, bardzo otwarcie jest wyrażona „orientacja" ich autorów. Na kolumnach „RM" współzawodniczą ze sobą orientacje: amerykańska i francuska. Przykładem pierwszej jest jawnie propagandowy artykuł Gejnschejmera „Symfonia nowego świata" (w n-rze 24 z 1947 r.). Autor artykułu z całkowitą powagą twierdzi, że jeżeli w starożytności światowymi ośrodkami kultury były Grecja i Rzym, a później kraje Zachodniej Europy, to obecnie przyszedł czas na Amerykę...

W charakterze przykładu „francuskiej orientacji" można przytoczyć korespondencję B. Podoskiej „O muzyce w Paryżu" (nr 19—20 z 1947. r.).

SĄDZIĆ należy, że promodernistycznym nastawieniem „RM" tłumaczy się i wyraźne niedocenianie przez czasopismo, zagadnienia muzyki ludowej. Nie ma co mówić, że problem ludowości w twórczości kompozytorów w naszym rozumieniu na kolumnach „RM" nie jest poruszany; materiały o muzyce ludowej, skąpo przesączające się na kolumny czasopisma, odnoszą się wyłącznie do dawnej polskiej pieśni ludowej. Znaczenie tej pieśni, która była natchnieniem dla geniuszu Chopina, jest oczywiste. Nie można powiedzieć, żeby pieśń ludowa nie interesowała i dzisiaj polskich kompozytorów; wśród wykazów ich kompozycji nierzadko trafiają się uwagi, wskazujące na opracowania pieśni ludowych. Rola tych opracowań w twórczości kompozytorów, ich podejście do ludowego melosu, pozostają jednak całkowicie nieznane czytelnikom. Co się tyczy studiowania polskich materiałów folklorystycznych, to w czasopiśmie zamieszczono tylko jeden artykuł o współczesnych problemach i sytuacji polskiej muzycznej folklorystyki. Artykuł ten J. i M. Sobieskich

(Dokończenie na str. 5).

Prace Technicznej Obsługi Rolnictwa

10 bm. odbyła się w Min. Rolnictwa i Ref. Roln. konferencja prasowa, poświęcona pracy Przedsiębiorstwa Państwowego Techniczna Obsługa Rolnictwa. W konferencji wziął udział min. rolnictwa i r. r. ob. Jan Dąb-Kocioł.

Głównym zadaniem TOR-u jest naprawa mechanicznego sprzętu rolniczego. Poza tym TOR sprawuje ogólny nadzór nad mechanicznym sprzętem rolniczym, produkuje części zamienne do maszyn rolniczych, prowadzi szkolenie fachowego personelu oraz przeprowadza badania i doświadczenia polowe nad metodami racjonalnego wykorzystywania i zastosowania traktorów i innych maszyn rolniczych.

Naprawy maszyn rolniczych, głównie traktorów, wykonuje TOR w swoich warsztatach, rozrzuconych po całej Polsce. Ogółem TOR ma do dyspozycji 194 warsztaty do naprawy traktorów i 24 warsztaty do naprawy samochodów. W warsztatach TOR-u znajduje się 2.433 obrabiarki. Poza warsztatami naprawy traktorów i samochodów, po całym kraju są rozrzucone podręczne warsztaty TOR-u oraz lotne warsztaty szybkiej naprawy, t. zn. czołówki naprawcze, które mają za zadanie przeprowadzać naprawę mniejszych defektów i wykonywać remont na miejscu, bez większej przerwy w pracy.

Jeżeli chodzi o remonty maszyn rolniczych i traktorów, to dotychczas dawał się odczuwać silnie brak części zamiennych, szczególnie do traktorów, wskutek czego remonty przeprowadzane były stosunkowo powoli. Dzięki jednak uruchomieniu nowoczesnej fabryki części zamiennych do traktorów w kraju (fabryka im. „15 grudnia"), produkcja tych części znacznie wzrośnie i przyczyni się do przyśpieszenia remontów.

W akcji organizowania dorocznych remontów kapitalnych traktorów, nawiązana została współpraca z Czechosłowacją, ponadto czechosłowacka fabryka traktorów Ceska Zbrojovka wydelegowała do Polski 4 wybitnych specjalistów naprawy maszyn, którzy wezmą udział w szkoleniu personelu technicznego TOR.

Jeżeli chodzi o szkolenie fachowego aparatu dla obsługi traktorów, to dotychczas przeszkolono ok. 5.328 osób. Szkolenie odbywało się w 6 ośrodkach szkoleniowych dla traktorzystów i w 3 szkołach dla techników. Szkoły techniczne szkoliły techników głównie dla majątków państwowych i ośrodków maszynowych. W roku bieżącym przewiduje się przeszkolenie ok. 3.200 mechaników w nowozałożonej Centralnej Szkole Mechanizacji w Elblągu.

W planach na rok 1948/49 przewiduje się gruntowne wyremontowanie 4.806 traktorów i przeprowadzenie średnich napraw 2.877 traktorów. Część remontów została już wykonana, a pozostałe remonty będą wykonane jeszcze przed rozpoczęciem orki wiosennej.

Komisja koordynacyjna do spraw hodowli powstała przy Ministerstwie Rolnictwa i R. R.

10 bm. odbyła się pod przewodnictwem ministra Rolnictwa i Reform Rolnych — **Jana Dąb-Kocioła**, konferencja przedstawicieli ministerstw, urzędów, instytucji, partii politycznych i organizacji, zainteresowanych w prowadzeniu akcji hodowlanej.

W czasie konferencji referat o akcji „H" wygłosił Komisarz do Spraw Hodowli przy Ministerstwie Rolnictwa i R. R. — inż. Olszewski. W dyskusji stwierdzono, że prace w ramach akcji „H" prowadzą różne instytucje i organizacje, w związku z tym istnieje konieczność koordynacji tych prac i skupienia dyspozycji w jednym ośrodku.

Poczynania, podejmowane w ramach akcji „H" muszą być skoordynowane nie tylko na szczeblu centralnym, ale na wszystkich szczeblach — od ministerstw aż do gromad. Uznano więc za konieczne powołać specjalne komisje: główną przy Ministerstwie Rolnictwa i R. R. oraz komisje wojewódzkie, powiatowe, gminne i gromadzkie.

Główna komisja do spraw hodowlanych rozpocznie prace w połowie tego miesiąca.

W czwartą rocznicę wyzwolenia Szczytna

Z okazji 4 rocznicy wyzwolenia m. Szczytna i powiatu przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie odbyło się w Szczytnie uroczyste plenarne posiedzenie pow. Rady Narodowej, w którym wzięło udział 600 osób, na czele z przedstawicielami: partii, instytucji społecznych i szkolnictwa.

Przew. PRN Rzeszowski uczcił zebranie minutową ciszą poświęconą pamięci tragicznie zmarłego przew. olsztyńskiej Woj. Rady Nar. inż. **Kosa**. Referat wygłosił Jan Kukawski — SL. O zwycięskim pochodzie wojska polskiego mówił kpt. Homa.

Delegacje: PRN wojska, partii politycznych i ZMP złożyły wieńce na grobach żołnierzy radzieckich poległych w walkach o oswobodzenie Szczytna.

E. Przybojewski — PZPR złożył hołd Armii Radzieckiej i jej wodzowi Generalissimusowi Stalinowi za swobodzenie tych ziem spod okupacji niemieckiej. **Stefan Minda** — SL wezwał wszystkich chłopów do zadokumentowania znaczenia uroczystości przez likwidację odłogów.

Występy uczniów liceum pedagogicznegoż gimnazjum i szkoły podstawowej wypełniły część artystyczną.

Postępy w elektryfikacji i radiofonizacji wsi krakowskich

Akcja elektryfikacji i radiofonizacji wsi woj. krakowskiego w roku 1948 przyniosła dodatnie wyniki. Dzięki wydatnej pomocy państwa i intensywnej działalności większości komitetów elektryfikacyjnych, 82 gromady otrzymały w roku ubiegłym światło elektryczne.

Również w dziedzinie radiofonizacji wsi uzyskano w roku ub. pozytywne wyniki. Zamiast planowanych 5 radiowęzłów, uruchomiono 6. Przekroczono również plany na innych odcinkach. W roku ub. zainstalowano we wsiach ponad 6.200 głośników, a w miastach około 5 tys.

Plan na rok 1949 przewiduje znaczne przyśpieszenie tempa elektryfikacji wsi. Planuje się zelektryfikowanie w 5 powiatach woj. krakowskim: bocheńskim, brzeskim, miechowskim, nowosądeckim i tarnowskim — co najmniej 86 wsi. Również wszystkie wsie samopomocowe otrzymają w bieżącym roku energię elektryczną.

**
*

Komisja Kultury i Sztuki Miejskiej Rady Narodowej odbyła posiedzenie, na którym omawiano bieżące zagadnienia kulturalne Krakowa.

Postanowiono w przyszłych pracach położyć większy nacisk na upowszechnienie kultury, popieranie świetlic i domów ludowych, organizowanie zespołów amatorskich itp. W dyskusji członkowie komisji podkreślili również konieczność zwrócenia większej uwagi na zagadnienie konserwacji i ochrony zabytków.

Postanowiono również, w jednej z sal dawnej cukierni w Sukiennicach, otworzyć bezpłatną czytelnię czasopism dla świata pracy.

KRONIKA KULTURALNA

PRZEMYSŁ CHAŁUPNICZY

W przemyskim Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki kustosz rzeszowskiego Muzeum Miejskiego, ob. F. Kotula, wygłosił odczyt na temat chałupniczego przemysłu meblarskiego w pow. kolbuszowskim. Cytując materiał, zebrany do opracowywanej przez siebie książki, prelegent szeroko omówił rozwój przemysłu chałupniczego w Kolbuszowskiem, który w XVIII wieku skupiał stolarzy-artystów.

WIECZORY DYSKUSYJNE

Oficerski Klub Oświatowy w Toruniu zainaugurował cykl wieczorów dyskusyjnych na tematy polityczno-oświatowe. Na wieczorach tych wybitni naukowcy — profesorowie UMK oraz aktywiści partyjni — wygłaszają referaty, poruszające aktualne problemy społeczne i polityczne oraz zagadnienia naukowe. Uczestnikami wieczorów dyskusyjnych są m. in. przodownicy pracy.

KURSY BIBLIOTECZNE

Staraniem Kuratorium Wrocławskiego i Komisji Oświatowej WRN **zorganizowano w każdym powiecie Dolnego Śląska kursy** szkoleniowe dla kierowników bibliotek wiejskich. Ogółem przeszkolono dotychczas ponad 1.000 bibliotekarzy wiejskich. Ponadto Komisja Upowszechnienia Książki projektuje uruchomienie we Wrocławiu szkoły bibliotekarstwa.

BIBLIOTEKI RUCHOME

Wydz. Kult.-Oświat. Zarz. Gł. Zw. Zaw Prac. Spółdzielczych położył w ub. r. szczególny nacisk na akcję biblioteczną, na którą wydano 2.330.000 zł. W styczniu br. rozesłano w teren 13 nowych bibliotek po 60 tomów. Ogółem związek posiada 104 biblioteki stałe, liczące 32.479 tomów i 44 biblioteki ruchome po 3.149 tomów. Akcja zasilania bibliotek książkami trwa.

Konkurs na pracę literacką o Ziemi Nyskiej

Zgodnie z decyzją sądu konkursowego nagrody literacko - naukowej Ziemi Nyskiej z dnia 29 maja 1948 r. zespół T.P.N. w Nysie przypomina, że z dniem 31 marca 1949 r. upływa termin nadsyłania prac konkursowych do pozostałej pierwszej nagrody w wysokości ćwierć miliona złotych. Warunki konkursu pozostały nie zmienione, mianowicie:

1. Prace nadesłane mają być związane tematycznie z Ziemią Nyską.

2. Forma utworu dowolna.

3. W razie gdyby utwory nadesłane nie stały na odpowiednim poziomie naukowym lub literackim sąd konkursowy zastrzega sobie prawo nie przyznania nagrody.

4. Prace zaopatrzone godłem zgłaszać należy bezimiennie w 3 egzemplarzach dołączając zalakowaną kopertę z oznaczeniem godła oraz podaniem tytułu dzieła i nazwiska autora łącznie z adresem wewnątrz koperty. Otwarcie kopert nastąpi po dokonaniu oceny przez jury, którego skład zostanie ogłoszony dodatkowo.

Zespół T. P. N. jako aktualny dyspozytor nagrody zastrzega sobie prawo podzielenia tej nagrody na kilka mniejszych w/g uznania sądu konkursowego.

Sukces kompozytorów polskich

Znany pianista i muzykolog holenderski, **dr Eberhard Rebling** wykonał w programie swego recitalu w Amsterdamie w Bachsaal utwory polskich kompozytorów: Malawskiego — Petite pluise d'automne, Mazurek, Lutosławskiego — Taniec śląski, Rzeczka sieradzka, Szeligowskiego — Sonatina.

Kompozycje te spotkały się z wielkim uznaniem publiczności, na skutek czego artysta musiał je zagrać na bis.

Rozbudowa wytwórni ortopedycznej w Poznaniu

(CH) Przy ul. Przemysłowej w Poznaniu znajduje się Państwowa Wytwórnia Protez. Jej istnienie i rozbudowa są konieczne ze względu na zapotrzebowanie sprzętu ortopedycznego w okresie powojennym.

Z uwagi na konieczność wzrostu produkcji sprzętu ortopedycznego rozpoczęto niedawno rozbudowę wytwórni. Nowe skrzydło będzie posiadało trzy kondygnacje. Za dobudowanym skrzydłem stanie piętrowa hala warsztatów mechanicznych obróbki drzewa. Po rozbudowie gmachu zostanie znacznie zwiększona ilość działów wytwórczych. Ponadto projektuje się urządzenie tam: bursy dla uczniów, kształcących się w zawodzie ortopedycznym, hali świetlicowej dla pracowników, stołówki, szatni i specjalnej placówki naukowo-doświadczalnej.

WSPÓŁCZESNA MUZYKA POLSKA w świetle krytyki radzieckiej

(Dokończenie ze str. 4).

(w n-rze 2 — 1948 r.), wyróżnia się swą gruntownością, znajomością rzeczy i jednocześnie widocznym umiłowaniem przedmiotu. Nowym zanotowaniom polskich pieśni ludowych jest poświęcona zaledwie jedna strona w n-rze 24 (zanotowano polskie kolendy i pastorałki) oraz wyliczenie niewydanych pieśni w zbiorze znanego folklorysty 19 stulecia Oskara Kolberga (w n-rze 10). I to wszystko z dziedziny folkloru. Szkodliwe oddziaływanie nastrojów modernistycznych zaznacza się i w praktycznej dziedzinie: w budowaniu polskiej współczesnej kultury muzycznej. Tak np. konieczność szerokiego rozpowszechnienia w masach ludowych początków muzycznego abecadła, umiejętności słuchania muzyki — jest umotywowana, w oczach zwolenników modernizmu, jedynie ich dążeniem do przyzwyczajenia mas do wchłaniania współczesnej muzyki.

Okres, do którego odnoszą się recenzowane numery, obejmuje ważkie wydarzenie w światowym życiu muzycznym — międzynarodowy zjazd kompozytorów i krytyków muzycznych w Pradze. Na zjeździe tym opracowano odezwę do muzyków całego świata, stwierdzającą istnienie ostrego kryzysu muzycznego, potępiającą dekadencką sztukę formalistyczną i wzywającą do budowania postępowej muzycznej kultury, opierającej się na wielkich tradycjach humanistycznych.

Nie jest dziwne, że referat polskiej delegacji na tym zjeździe nie spotkał się ze szczególną sympatią. Nie jest też dziwne i to, że (jak oświadcza w swym sprawozdaniu K. Regamey), na odbywającym się w czerwcu 1948 r. festiwalu „Międzynarodowego towarzystwa muzyki współczesnej" w Amsterdamie, polscy kompozytorzy odnieśli głośny sukces.

Sądząc ze sprawozdań o zjeździe praskim, zajmujących większą część n-ru 13—14 „RM", zjazd ten wywarł wielkie wrażenie na członkach polskiej delegacji, zmusił ich do zastanowienia się nad ważnymi i aktualnymi problemami. Chce się wierzyć, że jednomyślnie — krytyczna pozycja postępowych kompozytorów całego świata w stosunku do modernizmu muzycznego przyczyni się do przełomu w rozwoju twórczego nastawienia polskiej inteligencji muzycznej, szczególnie tej jej części, która do dzisiaj, jak widać, stoi na pozycjach antyspołecznego w swej istocie modernizmu. Chce się wierzyć, że bezlitosna krytyczna ocena pozycji twórczych filarów współczesnego modernizmu, jak np. Szoenberga i Strawińskiego, pomoże polskim kompozytorom i muzykologom uświadomić sobie całą bezpodstawność ich usiłowań obrony i uzasadnienia modernizmu, pomoże im zrozumieć, że droga modernizmu nieubłaganie prowadzi do wyrzeczenia się spuścizny po genialnym Chopinie, wyrzeczenia się ludowej sztuki" muzycznej.

Poradnie samokształceniowe w Lubelszczyźnie

W Lublinie odbyło się między organizacyjne zebranie przedstawicieli organizacji prowadzących prace kulturalno - oświatową oraz przedstawicieli partii politycznych w celu omówienia zakresu pracy Okręgowej Poradni Samokształceniowej i powiązanie z terenem pracy na odcinku czytelnictwa, samokształcenia i popularyzacji wiedzy.

W każdym powiecie będą istniały powiatowe Poradnie Samokształceniowe. Zarządom naszych esełowskich komórek w terenie przypada wdzięczne zadanie szerokiego rozpowszechniania wśród ludności wiejskiej wiadomości o pracach poradni samokształceniowych i pouczania młodzieży wiejskiej, chcącej się kształcić w szkole lub na drodze samokształcenia, do kogo ma się zwracać o poradę w odpowiednich wypadkach.

Jw

Dochodowa „gałąź" gospodarki wiejskiej

Hodowla eksportowego drobiu w Wielkopolsce

W ubiegłym roku wyeksportowano z Polski 5.200 ton drobiu mrożonego, głównie gęsi, kur i indyków, uzyskując za to 7 mil. dolarów, podczas gdy w roku 1947 wpływy z tego tytułu wynosiły zaledwie 1 mil. i 55 tys. dolarów. Ten wielki skok w eksporcie świadczy o rozwoju naszej gospodarki drobiowej. Wywóz na rynki zagraniczne ma być w roku bieżącym podwojony.

Gospodynie nasze powinny już obecnie pomyśleć o zwiększeniu pogłowia drobiu — zwłaszcza indyków, gęsi i kur, stanowią one bowiem szczególny przedmiot zainteresowania importerów angielskich, szwajcarskich i czechosłowackich.

Przeważającą ilość wywozu kierowaliśmy dotąd do Anglii, Szwajcarii i Czechosłowacji. Zawarta ostatnio polsko-angielska umową gospodarcza uwzględnia jeszcze w szerszym niż dotąd stopniu ten eksport. Jednakże importerzy zagraniczni mają swoje nieraz dość wysokie wymagania odnośnie jakości towaru i jego opakowania. Stąd też wypływa konieczność nie tylko powiększenia ilości, ale i poprawienia jakości drobiu.

Wyjechał ostatnio do Anglii znany „spec" od spraw drobiarskich, autor szeregu książek z tej dziedziny, dr Szuman. Zakupi on dla kraju wysoko-wartościowy materiał hodowlany — indyki oraz koguty: Sussex, Karmazyn i Leghorn. Chodzi mianowicie o polepszenie naszych ras drobiu, szczególnie indyków (Mamut brązowy).

Już w najbliższych dniach ruszą niektóre zakłady wylęgowe, których w naszym województwie jest 24. Istnieją one przeważnie przy spółdzielniach jajczarsko - mleczarskich, jak naprzykład w Bielnikach pod Poznaniem, w Lesznie, Grodzisku i Jarocin. Wypuściły one w roku ubiegłym łącznie 219.000 kurcząt. W roku bieżącym liczba ta zostanie znacz nie przekroczona.

Około 140 spółdzielni mleczarskich prowadzi również zbiornice jaj. Te, które wcześniej rozpoczęły skup, wykonały w styczniu plan całkowicie.

Najlepszym może rozwiązaniem byłoby skomasowanie wylęgu w zorganizowanych obecnie rejonowych spółdzielniach jajczarsko - mleczarskich, tym bardziej że obsługę wylęgarni dałoby się po sezonie zatrudnić przy innych pracach w spółdzielni. Dotąd bowiem sezonowa praca, trwająca zaledwie 4 — 5 miesięcy w roku, odstrasza wiele fachowych sił od zaangażowania. (3)

Dwa zadania kobiet

członkiń Stronnictwa Ludowego

(Sr) Niedawno odbyło się w Wągrowcu pierwsze zebranie reorganizacyjne aktywu kobiet przy SL.

Delegatka Zarz. Woj. Bulsiewiczowa, omówiła udział kobiet w życiu politycznym i społecznym.

— Winnyśmy — mówiła — forsować udział kobiet w PRN, w Zarz. Spółdzielni i ZSCh.

W dyskusji były poruszane bolączki i żale, omawiano sprawę organizowania kursów szycia, kroju, gotowania itp. Wyłoniono również zarząd, którego członkinie zostały za poznane z programem działania Wydziału Kobiet SL.

W rezolucji członkinie aktywu kobiet SL postanawiają rozwinąć powierzone im prace po linii SL i uaktywnić jak najszersze masy kobiet. Następnym zadaniem będzie podniesienie hodowli drobiu i zwierząt futerkowych oraz warzywnictwa.

Ugruntujemy sojusz

chłopów z robotnikami

(Ki) Onegdaj odbyło się w Międzychodzie posiedzenie rozszerzonego Plenum Zarz. Pow. SL. W odprawie tej wzięło udział 62 aktywistów.

Po referacie sekretarza Zarz. Pow. SL wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg bolączek wsi, jak sprawę współzawodnictwa, sprawy organizacyjne, wciągania w szeregi SL kobiet wiejskich.

Pomimo tak obszernej dyskusji plenum nie wykazało należytego zrozumienia dla walki klasowej na wsi, dla krzewienia akcji hodowlanej oraz dla spraw kulturalnych wsi międzychodzkiej.

Mimo zapowiedzianego przyjazdu delegat Zarządu Wojewódzkiego nie przybył.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której z uznaniem witają fakt osiągnięcia porozumienia przez władze powiatowe SL z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. Współpraca ta da w przyszłości na pewno pomyślne wyniki oraz przyczyni się tym samym do ugruntowania sojuszu chłopa i robotnika międzychodzkiego w dobie budowy ustroju socjalistycznego.

Wspaniałe osiągnięcia przemysłu drzewnego

Dyrekbja Lasów Państwowych w Zielonej Górze

Osiągnięcia Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego w Zielonej Górze, dokonane w roku gospod. 1948/49 w dziedzinie przemysłu drzewnego (tartacznictwa) są wielkie. Pierwsze trzy miesiące tego roku przyniosły wykonanie planu przetarcia, w 128 proc. Wynik ten ma tym lepszą wymowę, że pierwsze dwa miesiące roku gospodarczego są przeznaczone do wykonywania remontu. Pomimo postojów tartaków i hamowania pracy przez dokonywanie napraw, przeglądów i prób. plan produkcji wykonany został z nadwyżką.

Zrozumienie potrzeb kraju i dynamizm pracy świadczą o wrobieniu społecznym polskiego tartacznika, który przynosi państwu cenne dewizy. W życiu zakładów przemysłowych Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego zaczyna się drugi okres, w którym wszystkie jednostki przemysłowe po dokonanych remontach i przeglądach ruszają do pracy. Tartacznicy pełni zapału i energii, wprzągnięci do współzawodnictwa pracy z całą pewnością dźwigną przemysł drzewny i staną w szeregu twórczych jednostek i budowniczych państwa obok górników i włókniarzy.

Potrzeba rzemieślników

i pracowników umysłowych

(ch) Sprawozdania złożone Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Poznaniu wskazują, że w ubiegłym roku z wschodnich powiatów województw przesiedliło się na Ziemię Lubuską 4.323 rodzin rolniczych.

Przewiduje się, że w roku bieżącym przesiedlenie obejmie dalsze 3.000 rodzin rolniczych.

Na Ziemi Lubuskiej potrzeba jeszcze dużej liczby rzemieślników, pracowników umysłowych i leśnych.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Goplana", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Express Moskwa — Ocean Spokojny", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.

BAŁTYK — „Rosanna z siedmiu księżyców", godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę godz. 10.30, 13.00.

MUZA — „Dwaj panowie F", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.

RIALTO — „Przeczucie", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 12.

WARTA — „Noc grudniowa", godz. 16, 18, 20, w niedzielę godz. 14.

WARTA — „Program aktualności nr 5", godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę godz. 10

Druga pijalnia mleka

Onegdaj donosiliśmy o otwarciu pijalni mleka w Poznaniu. Obecnie z radością dowiadujemy się, że Spółdzielnia Mleczarska Poznańska uruchomiła już drugą z kolei pijalnię.

Oczywiście jest to nie „na rękę" wszystkim właścicielom innych pijalni, sprzedających napoje alkoholowe, ale ku ich jeszcze większemu strapieniu donosimy, że w najbliższej przyszłości powstanie w Poznaniu jeszcze 16 „Barów mlecznych".

Zostaną one uruchomione w dzielnicach robotniczych i podmiejskich.

Może nareszcie dzieci robotników zaczną pić mleko przynajmniej za te pieniądze, które szły niejednokrotnie dotychczas na alkohol.

W trosce o młodzież szkolną

Zorganizowanie bursy i budowa przedszkola

(R) W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Kolegium Zarządu Gminnego w Obornikach. Po przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania powzięto nowe uchwały, a mianowicie zatwierdzono wytypowane obwody szkolne, uchwalono podniesienie z nowym rokiem szkolnym 1949/50 stopnia organizacyjnego szkoły w Bąblinie na szkołę o dwóch nauczycielach, uchwalono współpracę materialną z Zarządem Miejskim w Obornikach, zorganizowanie bursy dla dzieci wiejskich, uchwalono kredyty na uruchomienie przedszkola w Rożnowie, które już w bieżącym miesiącu zostanie otwarte.

Ponadto z powodu niedostatecznego bezpieczeństwa przeciwpożarowego w poszczególnych gromadach uchwalono zorganizowanie przymusowych straży pożarnych.

Komisja do spraw remontu i budowy

domów robotniczych

(R) W ubiegłym tygodniu obradowała w Obornikach Powiatowa Rada Narodowa. W ramach zebrania zostało odczytane sprawozdanie z działalności prezydium PRN oraz poszczególnych komisji za miniony rok, jak również sprawozdanie Rady Szpitalnej, w którym poruszono sprawy, związane z rozbudową Szpitala Powiatowego w Obornikach.

Z kolei starosta, mgr. Pleśniarski — zreferował Radzie sprawę mieszkań robotniczych, wskazując na konieczność rozszerzenia akcji odbudowy. W tym celu powołano specjalną Komisję do spraw remontu i budowy domów robotniczych, która będzie współdziałała ze Spółdzielnią Mieszkaniową.

Z dniem 1.I.49 wprowadzono na podstawie nowych statutów podatkowych: podatek od psów, od prawa polowania, od spożycia w zakładach gastronomicznych i od środków reklamy w gminach wiejskich..

PRN uchwaliła jednogłośnie powszechność ubezpieczania świń w czasie szczepienia ochronnego.

Na zakończenie przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej złożył PRN sprawozdanie z przeprowadzonych w ostatnim kwartale kontroli: urzędów, instytucji państwowych i społecznych.

Nad Wartą

(ch) Rolnicy, chcący otrzymać pożyczkę na nawozy sztuczne (posiadający do 12 ha) winni złożyć wnioski o pożyczkę do Gminnych Samopomocy Chłopskich. Pieniądze otrzymają oni z KKO względnie z Banków Ludowych. Pożyczki na nawóz oprocentowane są na 6 proc. Ostateczny termin spłacenia pożyczek upływa z dniem 1 grudnia br. Województwo poznańskie dysponuje su mą 40 mil. zł na zakup nawozów sztucznych.

**

(ch) W Gminie Dominowo, pow. Środa, przystąpiono do stawiania słupów pod linię elektryfikacyjną. Doprowadzenie prądu do wszystkich gromad przewiduje się jeszcze w bieżącym roku. Rozpoczęta również została budowa transformatora.

**

(ch) Dotychczasowa Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Gorzowie zostanie przekształcona na Rejonową Spółdzielnię Ogrodniczą. Działalność Spółdzielni Rejonowej obejmie następujące powiaty: Gorzów, Sulęcin, Świebodzin, Międzyrzecz, Skwierzynę, Międzychód i Strzelce Krajeńskie. Członkami tej spółdzielni mogą być wyłącznie Gminne Zw. Samopomocy Chłopskiej. Z pracy spółdzielni będą korzystali wszyscy członkowie Samopomocy.

**

(ch) W Gminie Bogdaniec, pow. gorzowskiego, jest elektryczność, jednak idący podczas odwilży ludzie wykręcają sobie nogi na pogrążonej w egipskich ciemnościach drodze wiejskiej. Przywilej korzystania z dobrodziejstw elektryczności posiadają wyłącznie domy mieszkalne. Droga jest nadal nieoświetlona.

**

(Fr) W Nieszawie, pow. Oborniki, dokonano uroczystego otwarcia biblioteki. Po oficjalnej części odbyła się zabawa ludowa, z której czysty zysk został przeznaczony na urządzenie biblioteki.

**

(K) Zbiórka noworoczna na gwiazdkę dla żołnierzy, przeprowadzona w Zarządzie Powiatowym SL w Mogilnie dała w wyniku 2,175 zł. Kwota powyższa została przekazana Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście za tekstem neki
do 70 mm 75.— 50.— 50.—
71 — 120 mm 100.— 60.— 60.—
121 — 200 mm 120.— 80.— 100.—
201 — 300 mm 160.— 130.— 140.—
ponad 300 mm 220.— 180.— 180.—
Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.— Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.— Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-68945

Gospodarstwa małe i średnie na pierwszym planie

Reforma bankowa, a finansowanie rolnictwa

Znajdujemy się w okresie wstępnym, przygotowawczym do wielkiego zrywu gospodarczego, jakim będzie realizacja sześcioletniego planu gospodarczego. Zadania postawione w nadchodzącym okresie przed rolnictwem nabierają specjalnego znaczenia i od ich wypełnienia zależeć będzie powodzenie całego planu sześcioletniego. O rozmiarach tych zadań świadczy choćby fakt, iż produkcja rolna Polski na głowę ludności rolniczej w roku 1955 osiągnie poziom dwa razy wyższy niż przed wojną.

NASTĄPI podniesienie plonów z 1 ha do 14—15 q (w majątkach państw. do 17—18 q), przy równoległym wysiłku przemysłu, który stale zwiększać będzie produkcję nawozów sztucznych, aby w ostatnim roku planu dostarczyć rolnictwu ponad 2 miliony ton nawozów, tj. sześcio-siedmiokrotnie więcej niż przed wojną. Analogicznie zwiększone zostaną dostawy maszyn i narzędzi. Park traktorowy wzrośnie o 50 do 60 tys. sztuk.

Przytoczone tu tylko przykładowo zadania osiągniemy drogą wzmożenia produkcji najliczniejszej grupy gospodarstw mało- i średniorolnych, drogą zwiększenia wydajności majątków państwowych, wprowadzenia nowych spółdzielczych form produkcji i ograniczenia wyzysku na wsi.

PRZEBUDOWA BANKOWOŚCI

Jednym z warunków podołania zadaniom tak szeroko zaplanowanym jest niewątpliwie wypracowanie odpowiednich metod finansowania rolnictwa, należyte przygotowanie aparatu bankowego, wypracowanie systemu kontroli finansowej i postawienie jej na takim poziomie, aby zapewnione zostało właściwe, zgodne z założeniami planu gospodarczego zużycie funduszów, które w formie kredytów bankowych szerokim strumieniem popłyną na odcinek rolniczy.

Toteż niewątpliwie pilnym i ważnym zadaniem jest wykorzystanie najbliższych kilku miesięcy na przeprowadzenie reformy bankowej i stworzenie aparatu bankowego, który będzie zdolny nadążać za rytmem przemian jakie w Polsce następują, aparatu który stanie się czynnikiem aktywnym, twórczym w przebudowie ustroju rolnego w Polsce.

Podstawę do utworzenia takiego aparatu daje dekret z dnia 25.10.1948 r. o reformie bankowej, który jest jednym z etapów wprowadzanego stopniowo nowego systemu finansowego, dostosowanego do gospodarowania planowego. Oto główne zmiany, jakie reforma bankowa wprowadza na odcinku finansowania rolnictwa.

NOWY BANK ROLNY

Nastąpi skoncentrowanie zagadnień finansowych rolnictwa w nowopowołanym do życia Banku Rolnym, który przejmie działalność kredytową Państwowego Banku Rolnego oraz kredyty rolnicze Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Komunalnych Kas Oszczędności jak również opiekę i nadzór nad działającymi w terenie spółdzielniami kredytowymi. Pozwoli to na prowadzenie jednolitej polityki finansowej i umożliwi oszczędne gospodarowanie środkami finansowymi.

Nowy Bank Rolny oprze swoją działalność na szerokiej własnej sieci terenowej, zorganizowanej na miejsce placówek powiatowych Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, (który ma obecnie najszerzej rozbudowaną sieć terenową, liczącą około 200 placówek powiatowych) i Komunalnych Kas Oszczędności. Zbliżenie do terenu banku finansującego rolnictwo (dotychczasowy Państwowy Bank Rolny posiadał w zasadzie tylko oddziały wojewódzkie) pozwoli na właściwą współpracę banku z kredytobiorcą, zapewni konieczną kontrolę zużycia kredytów, jak również umożliwi zorganizowanie stałej kontroli finansowej, zmierzającej do zapewnienia zgodnej z planem, oszczędnej i racjonalnej gospodarki w majątkach państwowych, spółdzielniach i innych placówkach życia gospodarczego na wsi.

GMINNE KASY SPÓŁDZIELCZE

Odpowiednia zaś przebudowa istniejących (około 1.500) spółdzielni kredytowych, przy jednoczesnym racjonalnym, ich rozmieszczeniu i rozbudowaniu sieci spółdzielczości kredytowej pozwoli usprawnić dotychczasowe kredytowanie indywidualnych gospodarstw i zrealizować postulaty kredytowe wynikające z toczącej się walki klasowej na wsi, przez wzięcie w opiekę mało- i średniorolnego chłopa; pozwoli kierować pomocą finansową dla indywidualnych gospodarstw, zgodnie z założeniami planu ogólnego, jak również realizować zasadę udzielania pomocy celowej, przez związanie akcji kredytowej z działalnością gospodarczą Spółdzielni Gminnej w zakresie dostarczania nawozów, maszyn, pasz itp. **Przez odpowiednie połączenie akcji kredytowej z akcją zaopatrzenia wsi prowadzoną przez spółdzielnie umożliwimy mało- i średniorolnym** zaopatrywanie się w niezbędne środki produkcji i polepszymy ich położenie gospodarcze. Wreszcie racjonalna rozbudowa dołowego aparatu bankowego przyczyni się do lepszego wykorzystywania kredytów celowych.

Obserwowane obecnie stałe niewykorzystywane przez rolników kredytów siewnych i nawozowych nie świadczy dobrze o dzisiejszym aparacie bankowym i wskazuje na to, że reforma bankowa stała się sprawą pilną i potrzebną.

FINANSOWANIE KONTRAKTÓW

Na załatwienie od strony finansowo - bankowej czeka np.: sprawa kontraktacji upraw roślin przemysłowych oraz świeżo zdecydowana sprawa kontraktacji trzody chlewnej. Jak wiadomo kontraktowanie produkcji jest jednym z podstawowych środków polityki agrarnej państwa, jak również środkiem zmierzającym do wzmocnienia ekonomicznego gospodarstw mało- i średniorolnych, co stanowi skuteczną drogę dla wyzwolenia się biedoty wiejskiej spod przygniatającej i hamującej jej rozwój przewagi i wyzysku ze strony bogaczy wiejskich. Finansowanie tej tak dochodowej produkcji kontraktowanej nie zostało jeszcze całkowicie uporządkowane.

Przeważnie finansowania dokonuje spółdzielnia zawierająca kontrakt. Banki biorą w tej akcji udział pośredni i wyręczają się w pewnym sensie spółdzielniami, które wchodzą w rolę kredytodawców co nie jest zdrowe z punktu widzenia porządku finansowego i obciąża niepotrzebnie spółdzielnie handlowe czynnościami bankowymi.

***

Ważnym również postanowieniem Dekretu jest wydzielenie operacji dawnych przedwojennych i okupacyjnych i przekazanie ich likwidacji specjalnie powołanemu do tego celu organowi. Pozwoli to na usprawnienie działalności nowych placówek bankowych. Nie obciążone starym balastem nowe banki będą mogły tym lepiej spełnić zadania jakie nakłada na nie szybki rozwój życia gospodarczego.

Organizacja systemu finansowania rolnictwa wymagać będzie znacznego wysiłku ze strony personelu bankowego. Pracownicy bankowi, a szczególnie ludzie pochodzący ze wsi, rozumiejący jej potrzeby i bolączki, których dość pokaźna liczba zorganizowana jest w szeregach naszego Stronnictwa, powinni na obecnym etapie, w ścisłej współpracy z bankowcami z szeregów bratniej PZPR uwielokrotnić wysiłki, każdy na swoim odcinku pracy.

Stworzenie nowych form kredytowania i kontroli bankowej nie będzie hamulcem; przeciwnie stanie się podporą i bodźcem rozwijającej się produkcji rolnej.

WIKTOR FRONCZAK

RADIO

NIEDZIELA, 13 LUTEGO

6.45 Sygnał czasu. 6.55 Muz. 7.00 Wiad. gosp. dla wsi. 8.00 Dziennik por. 8.25 Muz. 8.55 Wiad. Kom. Radiof. Kraju. 9.00 Naboż. 10.00 Aud. dla chorych. 10.10 Aud. regionalna. 11.00 Wszechnica Radiowa. 12.04 Poranek symf. 13.00 Radiokronika. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 „Hodowla kun. tchórzy i soboli", pog. 14.10 „Bajki Kryłowa" dla dzieci. 14.30 Kapela Ludowa. 15.00 „Skąpiec", słuch. 16.00 Dziennik popołudn. 16.15 Muz. hiszpańska. 16.45 „Nowe książki". 17.00 Koncert rozr. 18.00 „Pan Tadeusz" Mickiewicza. 18.20 Muz. fortep. 18.40 „Melodie świata". 19.05 „Perła". 19.30 Muz. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Wiad. sport. 21.00 Z życia ZSRR. 21.30 „Na muz. fali". 22.00 Wiad. sport. 22.10 „Karnawał robotniczy". 23.00 Ost. wiad.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

KONFERENCJA SL I PSL W KRAKOWIE

W konferencji aktywu powiatowego Komisji Współdziałania SL i PSL w Krakowie, wzięli udział i wygłosili referaty: wiceprezes NKW SL — min. **Jan Grubecki**, delegat NKW SL — poseł **Henryk Kołodziejczyk** oraz przedstawiciele zarządów wojewódzkich, kierownicy wydziałów. Z NKW SL brali udział: **Jerzy Górszczyk** i **Roman Gesing**. Przemawiało 29 mówców.

OBRADY SAMORZĄDOWCÓW W MIŃSKU MAZ.

W Mińsku Maz. odbyły się obrady SL-owców, pracowników admin.-samorządowych, przy udziale 150 uczestników.

Obrady zagaił prezes **Osiński**. Referaty wygłosili: poseł **Jurkowski** — delegat NKW SL i starosta **Orłowski**. Delegat woj. zarz. **Roguszyński** omówił zagadnienia samorządowe.

ZE ZJAZDU W KOŚCIERZYNIE

Walny zjazd statutowy w Kościerzynie odbył się przy udziale 200 osób. Referat wygłosił przedstawiciel zarz. woj. SL — Wojtowicz.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU SL W SŁUPSKU

W Słupsku odbyło się odsłonięcie sztandaru SL. Uroczystość zagaił prezes Jan Somla. Przedstawiciele: NKW SL — poseł Langer i zarz. woj. — S. Jachowicz zobrazowali wynik prac w województwie szczecińskim.

Po odczytaniu listu Prezydenta Rzeczypospolitej i depesz, sztandar odsłonił poseł Langer. W uroczystości prócz licznych delegacji stronnictwa, wzięli udział przedstawiciele władz, partii i organizacji społecznych.

WOJ. KIELECKIE

4 bm. odbyło się w woj. kieleckim 5 zjazdów powiatowych SL. Wybrano nowe zarządy:

Busko: F. Storościak, W. Król, P. Majczak, F. Gryc, J. Jaworski. **Częstochowa:** K. Kołodziejski, J. Idziak, C. Łosik, F. Fryga, M. Piaszczyk. **Pińczów:** W. Figiel, W. Nawara, F. Matuszczyk, J. Sikorski, J. Roman. **Radom:** J. Jankowski, F. Boduch, J. Kwaśnik, J. Korczak, J. Marczyński. **Kozienice:** B. Mordka, C. Szerszeń, W. Pacocha, J. Kaliszczak, P. Wałaszczyk.

Nowe zarządy rozpoczęły już prace przygotowawcze do zjednoczenia SL i PSL.

ZEBRANIA W POW. CHOJNICE

6 bm. odbyło się zebranie Koła SL w gromadzie **Zielona Chęcina, gm.** Konarzyny, przy udziale członków **SL** i sympatyków. Po referacie Klaibera wybrano zarząd: **A. Modrzejewski, L. Gierszewska, Kiedrowicz, J. Gerszewski** i **Myszka**.

9 bm. odbyło się zebranie w **Borowym Młynie** gm. Brzeźno Szlacheckie. Wielu sympatyków podpisało deklaracje SL.

W Chojnicach na posiedzeniu prezydium zarz. pow. SL przewodniczył wiceprezes Rzeźniowiecki, omawiano sprawy organizacyjne. Zreorganizowano i uzupełniono sekcje, wybrano opiekunów gminnych i prelegentów do wyjazdów w teren.

Zjazd gminny kół gromadzkich gm. Konarzyny odbył się przy udziale przeszło 60 członków i tyluż sympatyków. Referat wygłosił sekr. Cybulski.

Do zarządu weszli: E. Brewka, Wojtas, Kociatkiewiczowa i Stanisławski.

Odbyły się też zebrania w gromadach: Nowy Dwór gm. Chojnice-Wieś i Kosobudy, gm. Brusy. Wielu chłopów zaprenumerowało „Dziennik Ludowy" i „Zielony Sztandar".

***

Konferencja aktywu powiatowego SL i PSL **w Chojnicach** odbyła się przy udziale 60 osób. Referaty wygłosili z zarz. wojewódzkich: Rykaczewski, Pilichowski — SL, Lewiński — PSL.

WSPÓLNA KONFERENCJA

W Szczecinie odbyła się wspólna konferencja aktywu kobiecego **Str. Ludowego** i Polskiego Str. Ludowego.

Po wygłoszeniu referatów ideologicznych i organizacyjnych przez delegatki naczelnych władz SL i **PSL**, ob. ob. **Dziergielewicz** i **Petrykowska** wywiązała się dyskusja, po czym uchwalona została rezolucja, w której zebrane postanawiają zacieśnić współpracę, w celu przyśpieszenia zjednoczenia swych stronnictw.

NASI CZYTELNICY piszą

PROSIMY O PRZYSTANEK PKS W GOLESZYNIE POW. SIERPECKIEGO

Do Goleszyna, w którym powstaje wzorowa wieś, można dojechać autobusami PKS, kursującymi z Płocka do Sierpca i z Sierpca do Lidzbarku - Wielkiego.

Chcąc się dostać z Sierpca do Goleszyna trzeba brać w Sierpcu bilet do wsi Lelice, pow. Płockiego, gdyż w Goleszynie jest tylko przystanek PKS „na żądanie".

Chłopi chcąc dostać się na targ do miasta powiatowego Sierpc wsiadają w Goleszynie, ale bilet muszą płacić z Lelic do Sierpca. Jest to odległość 6 (sześć km). Natomiast w Gorzewie w dużo mniejszej wiosce jest przystanek.

Mieszkańcy Goleszyna proszą dyrekcję PKS, aby rozplanowała inaczej rozkład przystanków. Udogodniłaby tym chłopom dojazd, a raczej zmniejszyłaby taryfę opłat, bo poczóż chłop ma płacić za nieprzejechane kilometry.

Żądamy przystanku PKS w Goleszynie, gm. Białyszewo, pow. sierpecki.

Mieszkańcy wsi Goleszyn

Warty nocne w wioskach Pomorza Zachodniego

W wioskach Pomorza Zachodniego obowiązuje nocna służba wartownicza, którą pełnią kolejno osadnicy wiejscy.

Odrywanie do służby nocnej rolników pociąga za sobą niepożądane usterki w normalnej pracy dziennej na roli. Do służby tej można byłoby wykorzystać: osadników starszych nie zdolnych do pracy, nie obarczonych większą gospodarką. Chętnych do wypełniania tej czynności znajdzie się w każdej gromadzie.

Zarządy gminne mogłyby zebrać potrzebny fundusz w postaci ułamkowego dodatku do podatku gruntowego i wypłacać go regularnie (na podstawie kontraktu) wynajętemu dozorcy.

Obciążenie dla rolników nie byłoby wielkie, a ludzie pracy nie odrywaliby się do służby nocnej. Uniknęłoby się ciągłego ustalania kolejki — kto kiedy ma wartę. Oszczędziłoby to również czasu milicji, która poświęca dużo czasu na błądzenie po nocy i kontrolowanie kto i jak pełni wartę.

Wł. Łukasik

Tysiąc ton otrąb dla hodowców trzody chlewnej

Korzystne warunki, które powstały obecnie dla podniesienia produkcji hodowlanej spowodowały wyraźny wzrost popytu na pasze treściwe w całym kraju. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, Państwo przyjdzie z pomocą najsłabszym gospodarczo hodowcom i ułatwi im zaopatrzenie się w pasze. Z pomocy korzystać będą przede wszystkim również ci hodowcy, którzy zakontraktują trzodę powyżej norm przewidzianych dla gospodarstw danego regionu.

Oprócz znacznej ilości otrąb zwykłych, które znajdują się w obrocie, Polskie Zakłady Zbożowe rzucają obecnie na rynek wiejski dziesiątki tysięcy ton otrąb specjalnych, które sprzedawane będą hodowcom trzody chlewnej po cenie 18 zł za 1 kg. Otręby te różnią się znacznie od zwykłych — wysoką wartością odżywczą.

***

W celu zaopatrzenia rolników-hodowców w odpowiednie ilości treściwej paszy, Państwowe Zakłady Zbożowe w Bydgoszczy przystąpiły do śrutowania we własnych młynach ziarna żytniego. Na pierwszy przemiał przeznaczono 12 tys. ton żyta. Śrut będzie rozprowadzany pomiędzy rolników za pośrednictwem spółdzielni gminnych. Ilości śrutu przydzielone poszczególnym spółdzielniom będą zależne od stanu pogłowia trzody chlewnej na terenie danej gminy lub gromady. Pierwszeństwo w zakupie śrutu będą mieli ci chłopi, którzy sprzedają żywiec gminnym spółdzielniom.

Ryby mają głos

Dorsz króluje nie tylko w kuchni

Już od kilkuset lat węgorz poza doskonałym mięsem dował naszym chłopom pierwszą wyprawioną skórę, którą używano do wiązania cepów przy młóceniu zboża. Przed wojną można było spotkać w sklepach zagranicznych wyroby galanteryjne, jak np. pochwy do parasoli.

W Polsce przed wojną nie interesowano się skórą rybią jako surowcem, który można na szerszą skalę wykorzystać. Potrzeba jednak — jak mówią — jest matką wynalazków.

„Speret" Wykorzystywanie Odpadków Rybnych, Spółdz. Pracy z o. u. w Oliwie.

Pod tą firmą, na oko — jak wiele innych — kryją się rzeczy ciekawe, nowe, rewelacyjne. Początkowo była to spółdzielnia pracy rymarsko-tapicerska. Trudności w zdobywaniu surowca nasunęły prezesowi inż. Ludomirowi Szydłowskiemu myśl wykorzystania skór rybich do wyrobu galanterii.

Projekt przedstawiony w Min. Przemysłu i Handlu zyskał aprobatę. Wykonanie jednak natrafiło na ogromne trudności. Brak bowiem było przede wszystkim doświadczenia i funduszów, a poza tym urządzeń narzędzi i środków chemicznych niezbędnych do garbowania. Wspólnym wysiłkiem pokonano te przeszkody i w styczniu br. rozpoczęto normalną produkcję.

***

Wracają rybacy... wyładowują na ląd obsypane kruszonym lodem skrzynki z rybami z dalekomorskich połowów. Następnie w cementowych basenach lub mechanicznych płuczkarniach, pod silnym strumieniem wody — biorą ryby swoją ostatnią kąpiel.

Wprawne ręce sortują według gatunków: z bliskich wód — **dorsze (wątłusze i łupacze i tzw. „koty morskie")**, z dalszych: **czarniaki, rdzawce, morszuki i molwy**, z dalekich wód zimnych: **zębacze** (o doskonałej do wypraw skórze), **karmazyny, olbrzymy halibuty, flądry (stornie)**, pokrewne im **gładzice, zimnice, skarłacice i złocice**; z mórz ciepłych: **tuńczyki** i dochodzące do 5-metrowej długości — **żarłacze.**

Potem parę pociągnięć ostrego noża lub „baranich nożyc" i ryba jest rozpruta; nacina się skórę i zdejmuje. (Wprawny fachowiec w ciągu 8 godzin pracy przerobi 560 kg ryb).

I znów następuje mycie skóry w celu usunięcia odpadków i śluzu. Część konserwuje się w beczkach i pozostawia w chłodni — jedynie potrzebna ilość idzie do garbarni.

***

Aby skóra ryby nadawała się do wyrabiania z niej różnych [illegible] galanteryjnych, musi przejść jeszcze proces wapnowania, działania kwasów, właściwego garbowania, natłuszczania, farbowania i suszenia.

Piękne są te skóry, mocne i niekiedy imitują węża lub krokodyla. Graficy i artyści obmyślają wzory na pantofelki damskie, sandały, paski, torby [illegible], sztuczne kwiaty i [illegible]. Będzie to ostatnie [illegible] dorsza czy innego żarłacza. Możliwości wykorzystania skór do tego rodzaju produkcji są nieograniczone, jak również otwierają się szerokie perspektywy eksportowe, biorąc pod uwagę nasze specjalności (szewstwo).

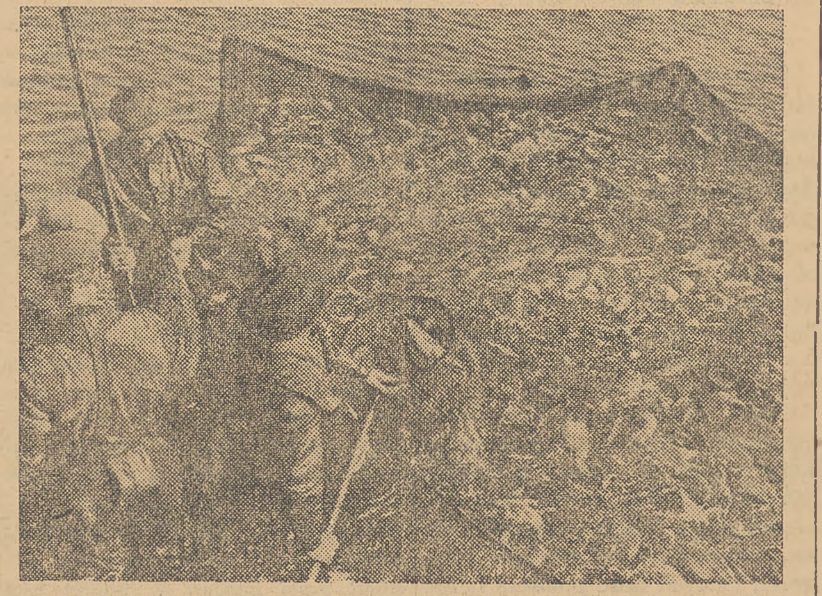
***

Wszyscy, którzy zwiedzali Targi Poznańskie i Wystawę Ziem Odzyskanych (a szczególnie płeć piękna), mieli możność oglądania ślicznych pantofelków damskich i sandałków, które tym się różnią od warszawskich, że są tańsze a nie ustępują ani na jotę pod względem solidności wykonania i trwałości.

Trzeba będzie jednak trochę poczekać na upowszechnienie i rozpowszechnienie wyrobów ze skór rybich, bo na razie nie ma ich tak wiele. Masową produkcję utrudnia m. in. zależność od połowów, chłodni i samej rozbudowy i dostatecznego przystosowania technicznego garbarni.

Maluczko — maluczko, a i ryby dojdą do głosu.

H. Danecka



Obfity połów morski raduje serce rybaków

Wygrane loterii ChTPD

355977	388889	443008	461588	509475	363135	427824	446217	479380	533809
356044	390479	443210	462529	509503	363158	427983	446234	480180	534698
356087	391764	443297	462655	509555	363349	430747	446254	480250	534943
356170	391776	443364	462656	510606	363383	430810	446333	481888	534980
356183	391835	443438	462683	510872	363393	432185	446337	482526	535500
356195	391852	443496	464784	511167	364489	432303	446454	483508	535585
356201	391855	443531	465112	511464	363534	432619	446462	483549	535589
356326	391895	443559	465449	511475	353544	432726	446570	483594	535697
356458	391963	443722	465475	511844	363636	433809	446646	483610	535771
356476	392002	443777	465804	512667	363661	433947	446680	483985	535846
356763	392154	443781	465878	514613	363670	434309	446689	484466	536710
356812	392309	443867	465991	514701	363687	434325	446776	484483	537536
356884	394494	443899	466078	514724	363718	434488	446814	484995	537695
356990	394526	443927	466150	520539	363889	434836	446816	485746	537750
357216	394548	443978	466220	520540	364132	434888	446828	486026	538016
357300	394629	443989	466890	521183	364148	435044	446868	486033	547211
357610	394643	444176	467316	521193	364157	435276	447007	486120	547273
357675	394704	444228	468633	521518	364171	436308	447519	487668	547339
358024	394728	444256	468949	521564	364280	437462	447544	488166	548245
358029	394803	444271	469141	521812	364324	437593	447789	489252	548299
358078	394989	444281	469224	521895	364374	437810	447761	489597	548326
358129	395012	444324	469279	521910	364403	438654	447810	489647	548519
358183	395137	444652	469357	522166	364494	439898	447850	489722	562738
358686	395303	444698	469369	522790	364624	440317	447924	492187	568345
358819	395372	444776	469528	523001	364773	440325	448323	492266	572554
359061	395417	444781	469529	523007	364788	440337	448339	492893	574139
359153	395510	445026	469530	523137	364821	440590	448371	494418	574478
359252	395771	445160	469560	523141	364863	440731	448404	494420	574878
359299	395909	445161	469562	523895	364884	440743	448423	494434	576682
359338	396078	445204	469667	523915	334885	440767	448458	494751	585248
359355	396259	445213	469682	523933	364995	440902	448495	494853	585515
359488	396338,	445251	469807	524022	375237	440984	448538	499497	586121
359656	397045	445278	469931	524238	375396	441076	448598	499612	586856
360090	397101	445361	469963	524325	376719	441347	448620	499749	595784
360271	397239	445429	470003	524329	376803	441453	448697	499846	595836
360383	398637	445520	470094	524420	376898	441582	448740	499951	595837
360393	398765	445559	470420	524412	377284	441742	448754	499986	595921
360536	398848	445592	470424	524473	377748	442124	448908	500019	596457
360544	399015	445605	470515	524673	378162	442167	448924	504027	596481
360692	399692	445626	470529	524772	378193	442170	449013	504042	596512
360830	421976	445678	470602	524783	378213	442185	449067	504117	596514
361044	421999	445687	470664	524893	378245	442211	449077	504223	596594
361140	422996	445715	470810	524918	378907	442227	449095	504227	599535
361213	423285	445721	470824	524941	378919	442249	449234	5050111	599553
361223	424427	445735	471056	525132	379116	442341	449242	505038	599558
361401	425417	445845	472320	525169	379175	442381	449409	507018	603028
361866	425419	445864	472384	525670	380423	442447	449586	507885	603488
361926	425452	445866	473841	525728	380696	442448	449650	507997	603973
361988	425513	445914	475221	526881	380756	442534	449657	508027	607413
362018	425793	445920	475244	528057	383447	442654	449684	508417	608207
362119	425942	445954	475332	528299	385478	442659	449695	508509	608210
362133	426000	445956	475333	528327	387854	442670	449721	508987	609908
362375	426078	445984	475344	528357	388132	442731	449987	509052	609912
362397	426130	445991	476013	528480	388170	442764	452903	509057	611463
362404	426272	445994	476047	529214	388345	442765	453862	509024	614648
362506	426234	445998	476945	529841	388384	442787	455410	509098	615789
362550	426477	446000	477013	532267	388457	442796	457455	509407	617220
362633	426953	446083	477025	532281	388635	442836	457713	442956	388738
362677	427709	446168	479061	532764	447717				

SPORT

EHRLICH PRZEGRYWA W SZTOKHOLMIE

W dalszym ciągu ping-pongowych mistrzostw świata w konkurencji indywidualnej rozegrano spotkania eliminacyjne III i IV rundy. Reprezentant Polski Ehrlich pokonał w trzeciej rundzie Węgra Bolgara w stosunku 3:1. W następnej rundzie Polak spotkał się z mistrzem Francji — **Amouretti'm**, przegrywając, po zaciętej grze w stos. 2:3 (21:17, 16:21, 21:14, 20:22, 15:21).

Sensacją IV rundy była porażka mistrza świata Bergmanna (Anglia) z Węgrem Soos'em.

LIGA HOKEJOWA

W Cieszynie odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo ligi między „Siłą" (Giszowiec) i ZKSS „Piast" (Cieszyn). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:0, 2:1, 0:1).

***

W Siemianowicach odbyło się rewanżowe spotkanie o wejście do ligi hokejowej, między „Siemianowiczanką" i drużyną „Lnu" z Wałbrzycha. Mecz zakończył się zwycięstwem „Siemianowiczanki" w stosunku 3:1 (1:0, 2:0, 0:1).

GĄSIENICA-CIAPTAK I WAWRYTKÓWNA WYGRYWAJĄ KOMBINACJĘ ALPEJSKĄ

W ramach mistrzostw narciarskich Polski rozegrano w Szczyrku drugą część kombinacji alpejskiej — slalom mężczyzn i kobiet. Slalom mężczyzn wygrał Gąsienica-Ciaptak, a slalom kobiet Wawrytkówna.

Ogólnie pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej mężczyzn zajął Gąsienica-Ciaptak — 0 pkt. karnych, 2) Popieluch — 10,47 pkt. k., 3) Bachieda (Zakopane). W klasyfikacji kombinacji alpejskiej kobiet zwyciężyła Wawrytkówna (SNPTT) — 0 pkt. k., 2) Kwapieniówna — 4,58 pkt. k., 3) Krupińska.

Jako ostatnią konkurencję narciarskich mistrzostw Polski rozegrano bieg sztafetowy 4 x 10 km, na starcie którego stanęło 14 zespołów. Sztafetę wygrała „Wisła" (Zakopane) w czasie 3:06:00 godz. w składzie: Sitarz, Fronek, Bukowski, Kwapień, 2) SNPTT (Zakopane) — 3:16:37 godz., 3) LKS „Barania" („Wisła") — 3:19:42, 4) HKN (Zakopane) — 3:24:49, 5) „Wisła" II (Zakopane).

Punktacja zespołowa mistrzostw przedstawia się następująco: 1) SNPTT (Zakopane) — 460 pkt., 2) „Wisła" (Zakopane) — 395 pkt., 3) HKN (Zakopane) — 275 pkt., 4) LKS „Barania" — 155 pkt., 5) SNPTT (Bielsko) — 152 pkt.

Radiotelefony na kutrach

W różnych punktach Wybrzeża czynna są Stocznie Rybackie, spośród których, pod względem intensywności pracy i rozmachu technicznego, wybija się Stocznia Rybacka w Gdyni. Warsztaty Stoczni są doskonale wyposażone, tak, że w chwili obecnej na stanowiskach krytych w kadłubowni, znajdują się w stadium budowy trzy kutry 17-metrowe oraz szalupy 14-wiosłowe.

Na stanowiskach otwartych Stoczni zaś cztery kutry 17-metrowe, 1 kuter 10-metrowy, 1 kuter 15-metrowy, a przy nabrzeżu Stoczni dwa kutry 15 m, w remoncie są 4 kutry.

Ukończono już remont generalny części podwodnej wyciągu kutrowego, który był nieczynny przez miesiąc. Od chwili uruchomienia slipu brygady naprawcze wykonały 7 remontów bieżących kutrów, w tym naprawiono jeden kuter duński „Jette Vest 088", który schronił się w czasie panujących sztormów do portu z oderwanym sterem.

W Ustce na stanowiskach w kadłubowni znajduje się w budowie 8 kutrów 13-metrowych. Remonty w Stoczni Rybackiej w Świnoujściu zostały wstrzymane i w dalszym ciągu prowadzi się przewożenie materiałów i narzędzi na nową stocznię w Kazimierzowie, gdzie ukończenie instalowania maszyn i urządzeń przewidziane jest na 10 marca br.

Postępują też prace nad należytym wyposażeniem kutrów w sprzęt techniczny i tak za pośrednictwem Morskiej Centrali Handlowej, nadejdzie wkrótce ze Szwecji 12 radiotelefonów dla kutrów rybackich. W następnych miesiącach nadejdzie znów 6 radiotelefonów tego samego typu i 10 o dalszym promieniu działania, które są przeznaczone dla większych jednostek rybackich. Zainstalowanie radiotelefonów usprawni w dużej mierze połowy naszych rybaków, gdyż łowiące kutry będą mogły sobie udzielać informacji o napotkanych ławicach ryb, a w razie niebezpieczeństwa wzywać, drogą radiotelegraficzną pomocy, następnie będą mogły mieć stałe połączenie z portami macierzystymi.

WIEŚCI Z KRAJU

W Trzebieży ukończony został remont budynku, w którym mieścić się będzie morskie laboratorium rybackie, prowadzone przez Morski Instytut Rybacki.

Laboratorium prowadzić będzie naukowe badania na Zalewie Szczecińskim, przybrzeżnych wodach Bałtyku, czuwać będzie nad racjonalną gospodarką połowów oraz nad zarybianiem wód.

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Kraśniku dokonano wyboru przewodniczącego MRN w osobie Heleny Bomaszczak, dotychczasowej kierowniczki biblioteki miejskiej.

Jest to pierwsza kobieta w woj. lubelskim, obejmująca tak wysokie stanowisko w samorządzie.

W roku ub. tereny obozu koncentracyjnego oraz Muzeum Państwowego na Majdanku, gromadzące pamiątki po zamordowanych przedstawicielach 22 narodów oraz dokumenty stwierdzające zbrodniczą działalność hitlerowskich Niemiec, zwiedziło 1.511 wycieczek, liczących ogółem 48.238 osób.

Muzeum w Majdanku zwiedziły wycieczki: z Czechosłowacji, Francji, Holandii, Danii, Grecji, Rumunii, Anglii, Bułgarii, Austrii, Jugosławii, Włoch i ZSRR, przedstawiciele połączonych partii socjalistów niemieckich, a także obywatele państwa Izrael, Chile, Urugwaju, Peru i USA.

Obszar plantacji roślin włóknistych wzrósł w Polsce z 8 tys. ha w roku 1946 do 15 tys. ha, w roku 1947 i 46 tys. ha w r. ub. Plan na rok 1950 przewiduje wzrost obszarów zasiewu lnu do 75 tys. ha i konopi do 7 tys. ha, natomiast przy końcu planu 6-letniego tj. w roku 1955 przewiduje się rozszerzenie plantacji roślin włóknistych do 130 tys. ha, co pozwoli nie tylko na całkowite pokrycie zapotrzebowania rynku krajowego, lecz również na eksport poważnych ilości tego artykułu.

W Szczecińskim Urzędzie Morskim odbyła się konferencja w sprawie planu przeładunków małych portów.

W wyniku konferencji ustalono projekt zwiększenia przeładunku małych portów, jak również rozszerzenia wachlarza towarów, który obejmie oprócz węgla również sól, śledzie w beczkach i drobnicę.

W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy nastąpiło otwarcie wystawy prac współczesnych artystów plastyków w Krakowie. W wystawie bierze udział 32 artystów.